

Minister spraw zagranicznych Holandii przybywa do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL przybywa dzisiaj z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Holandii Max van der Stoep. Powitanie gościa odbędzie się w Gdańsku, skąd w godzinach popołudniowych przybędzie on do Warszawy.

W trakcie zapowiedzianych rozmów obu ministrów spraw zagranicznych omówione zostaną, jak można przypuszczać, zarówno sprawy dalszego rozwoju stosunków między obu krajami, jak też szereg najważniejszych spraw międzynarodowych.

Program trzydniowej wizyty holenderskiego ministra przewiduje m. in. zwiedzenie

Dokończenie na str. 2

Delegacja NRD zakończyła pobyt w ZSRR

Wczoraj partyjno-państwowa delegacja NRD pod kierownictwem I sekretarza KC SED Ericha Honeckera odleciała z Wołgogradu w drodze powrotnej do Berlina.

Delegacja przebywała w Związku Radzieckim od 6 bm. z oficjalną wizytą przyjacielską na zaproszenie KC KPZR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR. Członkowie delegacji przeprawili w Moskwie rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgornym, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem i z innymi radzieckimi osobistościami oficjalnymi. Podpisano nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między obydwojema krajami.

Oprócz Moskwy i Wołgogradu, delegacja NRD odwiedziła Ulianowsk, Swierdłowski, Kazań i Nabieżnyje Czelny. PAP

Dzisiaj Dzień Nauczyciela

Doroczne święto półmilionowej rzeszy pedagogów

Półmilionowa rzesza nauczycieli, wychowawców, pracowników oświaty i szkolnictwa wyższego obchodzi dzisiaj swe tradycyjne święto — Dzień Nauczyciela. Z tej okazji odbywają się w szkołach liczne uroczystości — akademie, koncerty, spotkania z przedstawicielami władz, w czasie których najbardziej zasłużeni pedagodzy i pracownicy oświaty dekorowani są odznaczeniami państwowymi. Dzień Nauczyciela jest też okazją do oceny ogromnego dorobku naszej oświaty i szkolnictwa.

W ostatnich latach nastąpił dynamiczny rozwój oświaty. Powstało wiele nowych szkół, utworzono nowe gminne szkoły zbiorcze o znacznie wyższym poziomie nauczania i rozbudowanej bazie dydaktycznej. W latach 1971—75 zanotowaliśmy znaczny postęp w rozbudowie zaplecza szkolnictwa. Przybyło 13 500 pomieszczeń do nauki, 16 200 stanowisk w warsztatach szkolnych, 41 700 miejsc w przedszkolach, 22 600 miejsc w internatach. Nauczyciele otrzymali 22 000 izb mieszkalnych. Zreorganizowano i rozbudowano przemysł produkujący pomoce naukowe i sprzęt szkolny. Zapoczątkowano współpracę z krajami RWPG w zakresie produkcji pomocy dydaktycznych i sprzętu szkolnego. Na wyposażenie szkół w sprzęt i pomoce naukowe przeznaczono nakłady 5,5 mld zł.

Rysuje się już wyraźna wizja nowoczesnej, powszechnej 10-letniej szkoły średniej. Reforma szkolnictwa, której realizację rozpocznie się w roku szkolnym 1978/79, a zakończy najpóźniej w 1986 wymaga wcześniejszych przygotowań organizacyjnych i kadrowych. Stawia ona przed środowiskiem nauczycielskim duże wymagania, konieczność ciągłego podnoszenia kwalifikacji.

Trudowi kadry pedagogiczne, tej ofiarności i zaangażowaniu towarzyszą wysiłki władz o dalszą poprawę wa-

GLOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 14 października 1975

Nr 226 (9810)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

„Program partii niezawodną busolą ludzi morza”

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z przedstawicielami gospodarki morskiej

Wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się w Gdańsku z pracownikami gospodarki morskiej z województw: elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego, słupskiego i szczecińskiego. Tematem tego spotkania, w którym uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babuch oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, były dotychczasowe osiągnięcia polskiego przemysłu okrętowego i perspektywy jego dalszego rozwoju.

Obecni byli pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich partii nadmorskich województw.

Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wielka sala wypełniona do ostatniego miejsca nad stołem prezydalnym napis: „Program partii — niezawodną busolą ludzi morza”.

Spotkanie otworzył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, który podkreślił, iż celem jego jest ocena wkładu ludzi pracy polskiego Wybrzeża w realizację Uchwały VI Zjazdu partii oraz omówienie najlepszych sposobów wykorzystania wszystkich doświadczeń w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki morskiej i poprawą warunków bytowych ludności.

Te dwa kierunki znalazły też szczególne uwzględnienie w dyskusji. Zabierający w niej głos ludzie morza — doke-ry, stocznicy, rybacy, pra-

cownicy przedsiębiorstw wspólpracujących nad rozwojem polskiego przemysłu okrętowego z satysfakcją poinformowali I sekretarza KC PZPR o nienotowanym — w żadnym innym okresie — rozwoju potencjału gospodarczego całego Wybrzeża, o systematycznej poprawie efektów ekonomicznych i warunków życia ludności. Mijające 5-lecie udowodniło pełną zgodność słów i czynów partii, a Wytoczne KC PZPR na VII Zjazd dają nam gwarancję — mówili dyskutanci — iż przyjęta na VI Zjeździe strategia dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, będzie nadal towarzyszyła wszystkim naszym perspektywicznym poczynaniom.

Potwierdzeniem tego faktu były, prezentowane w dyskusji, liczne przykłady przelotnej realizacji zadań produkcyjnych, pomyślnego przebiegu wykonania niejednokrotnie bardzo trudnych zobowiązań i czynów produkcyjnych, szybkiego wzrostu wydajności pracy. Tak np. Gdańska Stocznia Remontowa, której wartość produkcji nie przekraczała w 1970 r. kwoty 800 mln zł w br. da produkcję wartości 2 mld zł.

Mówiąc o tych przykładach uczestnicy dyskusji wskazywali na nowy klimat jaki udało się wytworzyć w społeczeństwie. Wie ono, iż jego praca potrzebna jest krajowi, przynosząc wymierne rezultaty nie tylko gospodarce narodowej ale każdej rodzinie, każdemu solidnie traktującemu swe obowiązki pracownikowi.

Na zakończenie spotkania za brał głos E. Gierek, który nawiązując do toczących się w całym kraju dyskusji nad Wytocznymi podkreślił, iż od VI Zjazdu partii dokonano ogromnego dzieła w przeobrażaniu kraju. Z doświadczeń tego okresu, z jego ogromnych osiągnięć i występujących jeszcze, niestety, niedociągnięć,

wyciągane są obecnie wnioski jak należy pracować i co należy robić aby jeszcze lepiej wykonać czekające nas przyszłości zadania.

Miara osiągnięć mijającego 5-lecia może być m. in. stworzenie ok. 1,9 mln nowych stanowisk pracy, gruntowne zmodernizowanie znacznej liczby zakładów przemysłowych, przekroczenie o około 45 000 mieszkań planu budownictwa, ogromny wzrost płac realnych. Kierunek działania nakreślony na VI Zjeździe partii sprawdził się w praktycznym działaniu i powinien być kontynuowany po VII Zjeździe.

I sekretarz KC zwrócił uwagę na konieczność rozwijania cech niezbędnych w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego: dbałość o jakość naszej pracy, świadomego działania, zdyscyplinowania i ofiarności, należytych stosunków międzyludzkich, tego wszystkiego co łączy się z podnoszeniem jakości naszego życia. E. Gierek podkreślił niezbędność spójności, hartu i uporu w działaniach zapewniających dalszy wzrost bogactwa naszego kraju i dobrobytu jego obywateli.

Mówiąc o wzajemnym zaufaniu kierownictwa partii i państwa oraz najszerzej rzeszy ludzi pracy I sekretarz KC PZPR przypomniał, iż wyrazem tego jest dążenie do konsultacji wszystkich najważniejszych decyzji z najszerzymi kręgami całego społeczeństwa.

Nawiązując do rozmowy z pracownikami gospodarki morskiej w styczniu 1971 r. i do głosu w dyskusji na obecnym spotkaniu Edward Gierek powiedział: wysiłek nas nie zawiedli i myśmy was nie zawiedli. Wyraził jednocześnie przekonanie, że ten klimat wzajemnego zaufania będzie towarzyszył następnemu 5-leciu. Stał się on bowiem źródłem sukcesów naszego kraju.

I sekretarz KC wyraził przekonanie, że ambitny program zaprezentowany w Wytocznym na VII Zjeździe będzie konsekwentnie realizowany. Jest to program otwarty, zakładający możliwość dalszego zwiększania zadań. Tak np. ambicją naszą i dążeniem będzie m. in. przekroczenie założo-

Dokończenie na str. 2

Przed VII Zjazdem partii

O zbliżającym się terminie VII Zjazdu PZPR przypominają mieszkańcom Poznania m. in. pojawiające się w różnych punktach miasta o-kolicznościowe dekoracje. Oto jedna z nich ustawiona przy Rondzie Kopernika.



Fot. — H. Kamza

Najważniejsze sprawy kraju i ludzi pracy treścią zakładowych konferencji PZPR

We wszystkich województwach naszego kraju trwają przygotowania do VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odbywają się zakładowe, miejskie i gminne konferencje partyjne, na których — w atmosferze pełnego zaangażowania ludzi pracy — omawiane są najważniejsze zadania gospodarczo-społeczne i polityczne różnych środowisk, wynikające z programu zarysowanego w Wytocznym KC PZPR, dokonuje się również wyboru delegatów na wojewódzkie konferencje. W niektórych dużych zakładach pracy, gdzie organizacje partyjne liczą ponad 700 członków PZPR, wybierani są bezpośrednio delegaci na VII Zjazd.

Poniżej zamieszczamy sprawozdania z trzech konferencji zakładowych, które m. in. odbyły się wczoraj w województwie poznańskim: w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu oraz w Węzłach PKP Poznań i Gnieźna.

W „POMECIE”

Z udziałem 99 delegatów odbyła się przedzjazdowa konferencja PZPR w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”. W obradach uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkiej instancji partyjnej w Poznaniu.

Podstawowe kierunki działania wraz z najbliższymi zadaniami „pometowskiej” organizacji partyjnej w świetle Wytocznego na VII Zjeździe przedstawił I sekretarz KZ PZPR — Kazimierz Kopa. Mówca wskazał m. in. na zna-

czenie doskonalenia dyscypliny, jakości i organizacji pracy w realizacji zadań planowych. W działalności produkcyjnej, a także społecznej wszystkich pracowników winno bowiem charakteryzować jednakoowo duże zaangażowanie i aktywność.

Dyskusja koncentrowała się przede wszystkim wokół zagadnień wzmocnionej pracy partyjnej i osiągnięć zalogi „Pometu” w mijającej pięcioletniej.

Dokończenie na str. 2

SPORT

Polscy piłkarze odlecieli do Amsterdamu

Wczoraj w południe 18 polskich piłkarzy odleciało do Amsterdamu, gdzie jutro rozegrają międzypaństwowy mecz z cyklu eliminacji Mistrzostw Europy z Holandią.

Kilkuset kibiców owacyjnie zęgnęło na warszawskim lotnisku Okęcie ekipę polskich piłkarzy. Jak zwykle przy takich okazjach udzielali oni mnóstwo wywiadów. Pozowali do zdjęć, rozdawali autografy. W naszej drużynie panuje dobry nastrój. Zawodnicy wierzą, że w Amsterdamie uda im się uzyskać korzystny rezultat.

„Będziemy mieli jednak więcej pracy, niż w Chorzowie — powiedział — myśląc o obrońcach, Antoni Szymanowski. Trzeba będzie więcej uważać zwrócić na wzajemną asekurację. Jeśli uda nam się nie stracić bramki w pierwszych minutach, kiedy — jak się spodziewam — Holendrzy przypuszczają szturm, możemy ten mecz wygrać. O porażce nie myślimy”.

Jeszcze mecz będzie transmitowany w całości przez Polskie Radio i Telewizję. Początek obu sprawozdań o godz. 20.10 w programach pierwszych.

Podróż T. Ziwicka

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, T. Ziwicko udał się w podróż do krajów Afryki północnej. Złoży on oficjalne wizyty w Tunezji, Mauretanii i Maroku.

Premier SFRJ w Singapurze

Premier Jugosławii D. Bijedic złożył wczoraj kurtuazyjną wizytę prezydentowi Singapuru, B. Shearesowi. Po południu spotkał się on również z premierem Singapuru, L. Kuan Yew. Premier Bijedic odbywał podróż po krajach azjatyckich.

M. Minic w Lizbonie

Agencja Tanjug informuje, że głównymi tematami rozpoczętych w niedzielę w Lizbonie rozmów wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Jugosławii, M. Minicia z szefem dyplomacji portugalskiej, M. Antunesem są stosunki dwustronne i sytuacja międzynarodowa, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy dekolonizacji i możliwości przewyciężenia kryzysowej sytuacji w Angoli.

Przed obradami Północ-Południe

Wczoraj przed południem w gminie konferencji międzynarodowych w Paryżu rozpoczęło się drugie spotkanie przygotowawcze przed przyszłą światową konferencją Północ — Południe dla omówienia kryzysu energetycznego, spraw surowcowych, międzynarodowych kwestii finansowych i problemów krajów rozwijających się. Poprzednie spotkanie, które odbyło się w kwietniu, zakończyło się niepowodzeniem. Z inicjatywą zwołania takiej konferencji wystąpiła Francja.

Duże złoża ropy w Sudanie

Prezydent Sudanu, gen. Nimejri, oświadczył wczoraj, iż ostatnie badania naukowe wykazały istnienie na terenie Sudanu dużych złóż ropy naftowej. W komunikacie opublikowanym przez dziennik „Al-Ajjam” prezydent stwierdził, że 4 zachodnie przedsiębiorstwa naftowe, które zbadały obszar 500 000 km kw. w centrum kraju i na wybrzeżu Morza Czerwonego rozpoczęły przed końcem br. eksperymentalną eksploatację tych złóż.

Wyniki wyborów w Turcji

W stolicy Turcji, Ankarze, opublikowano wyniki wstępne przeprowadzonych w niedzielę częściowych wyborów do izby wyższej parlamentu tureckiego — Senatu. Ustalono już podział 51 spośród 54 miejsc, o które walczone. Partia Ludowo-Republikańska byłego premiera, B. Ecewita, zdobyła 25 miejsc, a Partia Sprawiedliwości obecnego premiera S. Demirela — 24. Dwa mandaty przypadły Partii Zbawienia Narodowego.

Wydalenie grupy oficerów

W Quito ogłoszono oficjalny komunikat rządu Ekwadoru w sprawie grupy oficerów, którzy uczestniczyli w próbie zamachu stanu i września br. Powzięto decyzję wydalenia z kraju dwóch generałów i 8 oficerów. Wczoraj opuścili oni kraj, udając się do Panamy.

Krótko

INAUGURACJA SZKOLENIA PARTYJNEGO W POZNANIU

Wczoraj w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyła się wojewódzka inauguracja szkolenia partyjnego. Wzięli w niej udział członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem — Jerzym Zasada, wykładowcy i prelegenci szkolenia, sekretarze propagandy miejskich i gminnych komitetów partyjnych. W obecnym roku szkolenia w różnych formach kształcenia ideologicznego uczestniczyć będzie ponad 77 000 członków i kandydatów partii. W szkołach aktywności partyjnej, których jest w województwie 50, swoją wiedzę organizacyjną i ideologiczną doskonalą będzie 2 800 aktywistów. Studia na wieczorowych uniwersytetach marksizmu i leninizmu podjęło 1 280 osób.

Referat inauguracyjny pod tytułem „Kierownicza rola partii w budowie społeczeństwa socjalistycznego” wygłosił sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński. (JK)

DNI FILMÓW NRD

W ramach trwających w Wielkopolsce Dni Kultury NRD — Okręgu Cottsbus na ekrany kin weszło kilka filmów produkcji naszego zachodniego sąsiada. W kinie „Apollo” zobaczyć można barwny, szerokoformatowy film muzyczny „Orfeusz w piekle”, zaś kino „Muz” przedstawił wglądnie przypominające filmy produkcji NRD, jak „Nagi mężczyzna na stadionie”, „Rudy lis”, „Wódz Indian — Tecumseh”.

Wczoraj w poznańskim kinie „Apollo” przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu spotkali się z dyrektorem podobnej instytucji z Cottsbus — Z. Gaborem i omówili szczegóły współpracy między tymi instytucjami, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych propozycji repertoriowych. (ASK)

WYRÓŻNIENIE LESZCZYŃSKIEGO „POLMOSU”

Minister przemysłu spożywczego i skupu nadał wczoraj załozce wydziału produkcji spirytusu i kwasu mlekowego w Lesznie tytuł oddziału pracy socjalistycznej. Pracownicy wydziału, należącego do Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego, w bieżącym roku zadeklarowali dodatkową produkcję oraz czynny społeczny wkład 2,1 mln zł i zobowiązani wykonali z nawiązką — dając dodatkową produkcję wartości 5 mln zł. Przyrost produkcji uzyskali się tam tylko przez poprawę organizacji pracy i wzrost wydajności. (TT)

Nasza pogodynka

Po ochłodzeniu — powrót ciepła • Wczesna zima?

Ostatnie wieści z gór mówią, że w Tatrach spadło już kilkanaście centymetrów śniegu. Na Kasprowym jest ponad 30, na halach około 20—30 cm, tyle samo w szczytowych partiach Beskidu Śląskiego i nieco mniej w Karkonoszach. Narciarze już trenują. Pierwsze zwiastuny zimy zawiły się w wielu krajach Europy — w Alpach spadł pierwszy większy śnieg, podobnie w Karpatach w Rumunii. Trasy wodzące przez Alpy są oblodzone.

Ale wydaje się, że na tym obecna fala ochłodzenia zakończy się. Oto na mapach pogody widać aktywny niż, który atakuje od południa. Z układem tym związany jest front ciepłego powietrza nasuwającego się od południa. Jak

Decyzja oczekiwana przez załogi handlowe

Nowe zasady odpowiedzialności materialnej powinny usprawnić obsługę klientów

Prezydium Rządu podjęło w ostatnich dniach decyzję o wprowadzeniu nowych zasad odpowiedzialności materialnej m. in. pracowników handlu zatrudnionych w większych sklepach i magazynach. Postanowienie to ma donieść znaczenie dla usprawnienia obsługi klientów.

W myśl nowych zasad, pracownicy handlu ponoszą odpowiedzialność za powierzzone im mienie, ograniczoną do winy udowodnionej im przez zakład pracy. Odpowiadają więc za szkody, które samy zawinieli, a nie — jak to było dotychczas — za wszelkie ujawnione niedobory. Określona została granica odszkodowań należnych od pracowników z tytułu niedoborów i szkód powstałych w powierzonym mieniu. Chodzi tu głównie o przypadki wiążące się z trudnościami w dopłonie-

waniu tego mienia, zwłaszcza gdy pracownicy odpowiedzialni na zasadzie domniemania winy wykonują swoje czynności w utrudnionych warunkach pracy.

Od wielu lat przepisy w zakresie odpowiedzialności materialnej były w środowiskach handlowych przedmiotem polemiki i dyskusji. Wskazywano, że ostre rygory w tej dziedzinie uniemożliwiają likwidację wielu mankamentów. Z obawy przed konsekwencjami finansowymi unikała podjęcia pracy w sklepach część młodzieży. Z tego samego powodu kierownicy placówek i stoisk niechętnie widzieli za ladą osoby zatrudnione na pół etatu czy na godziny. Prawie niemożliwe było, w godzinach największego ruchu, przesuwanie personelu do stoisk, przy których tworzyły się kolejki. Wreszcie, każda zmiana w obsadzie personelu wiązała się z dokonaniem inwentaryzacji.

Od kilku lat wybrane przedsiębiorstwa, a na ogół są to duże, nowoczesne sklepy i magazyny, wprowadziły tytułem próby tzw. ograniczoną odpowiedzialność pracowników. Okazało się, że eksperyment przyniósł wyniki na ogół zadowalające, co z pewnością stało się asumptem do upowszechnienia tego systemu.

Zgodnie z decyzją Prezydium Rządu, sukcesywnie wprowadzenie w życie nowych zasad rozpocznie się od nowego roku. Konieczne są bowiem przygotowania techniczno-organizacyjne w przedsiębiorstwach, zaznajomienie załóg z nowymi przepisami itp.

Ustalono, że nowy system odpowiedzialności obowiązować będzie w sklepach zatrudniających ponad 6 osób i w magazynach, w których istnieją dobre warunki zabezpieczenia mienia. Może on być również wprowadzony w mniejszych placówkach, liczących od 3 do 5 pracowników, jeśli stworzy się w nich odpowiednie warunki ochrony mienia.

Na poprawę pracy handlu — co silnie akcentowane jest w Wytycznych na VII Zjazd PZPR — złożyć się musi szereg przedsięwzięć. Dostosowania do coraz większych po-

„Koziołki” płacą

W 961 grze PGL „Koziołki” w dniu 12 bm., w której odbyły się dwa losowania, wypłynęło 151.940 zł kładowo wartości 455.820 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 3 „czwórki” po 5.206, — zł; 13 „trójek” po 195, — zł; 306 „trójek” po 95, — zł; 288 „dwójek” po 27, — zł i 4.923 „dwójki” po 7, — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową” po 4.453, — zł; 7 „czwórek” po 2.544, — zł; 9 „trójek” po 156, — zł; 340 „trójek” po 56, — zł; 215 „dwójek” po 25, — zł i 4.528 „dwójek” po 5, — zł. Kolejne podwójne losowanie 962 gry odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 12 na Rynku w Pleszewie.

Dokończenie ze str. 1

nego w Wytycznych programu budowy nowych mieszkań.

Warunkiem takiego zwiększenia planów jest nasza praca. W tym powszechnym dążeniu do przyjmowania coraz to nowych, bardziej ambitnych i trudnych zadań powinniśmy przodować swym czynem, swą aktywnością produkcyjną i polityczną wszyscy członkowie partii. Powinni oni dawać przykład w realizacji tych zadań, wspierać linie Komitetu Centralnego, zwalczać tendencje hamujące nasz rozwój. Cała klasa robotnicza i wszystkie patriotyczne siły narodu dolażą swych sił, by wielkie zadania, które uchwalił VII Zjazd PZPR były nie tylko w pełni realizowane ale mogły zostać korygowane w górę. Będziemy sobie wzajemnie pomagać — stwierdził w zakończeniu I sekretarz KC PZPR

treb wymaga zasięg i rozmięczenie sieci punktów sprzedaży, godziny ich otwarcia, a także formy współpracy z producentami zaopatrującymi rynek. Przypomnieć warto, że sprzyja większej operatywności handlu wprowadzony w ostatnich latach nowy system ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstw. Obecna decyzja na tomiast daje możliwości lepszego wykorzystania czasu i zwiększenia wydajności, przy równoczesnej poprawie atmosfery pracy załóg. (PAP)

Posiedzenie Komisji Kongresowej ZSL

W siedzibie NK ZSL odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji Kongresowej. Przyjęto projekt uchwały kongresowej, którą wraz ze zgłoszonymi uwagami i propozycjami postanowiono przedstawić do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu plenarnym Naczelnego Komitetu ZSL.

Nawiązując do toczącej się ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd partii prezes NK ZSL Stanisław Gucwa wskazał na potrzebę dalszego aktywnego udziału członków i organizacji stronnictwa w tej ogólnonarodowej debacie, w której ramach ZSL pragnie wnieść swój wkład w dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju, a zwłaszcza wsi i rolnictwa. (PAP)

W Bejrucie spokojniej

W ciągu ostatnich 48 godzin w Bejrucie nastąpił znaczny spadek napięcia. Nie zanotowano tam poważniejszych incydentów zbrojnych. Jedynie na północy kraju doszło w niedzielę wieczorem do wymiany ognia — między cywilnymi bojówkami a oddziałami Armii Libańskiej, znajdującymi się w strefie buforowej między Tripoli a Zghortą. Do małych potyczek doszło także w wiosce Infe, kilka kilometrów na południe od Tripoli.

Do chwili obecnej nie wiadomo dokładnie, ilu ludzi poniosło śmierć w Libanie. Policja libańska ocenia liczbę zabitych od kwietnia br. na 1500. Bejrucki dziennik „Daily Star” pisał w niedzielę o 6000 ofiar śmiertelnych.

Wczoraj odbyło się w Bejrucie posiedzenie 20-osobowego komitetu ds. dialogu narodowego. Posiedzeniu przewodniczył premier Libanu Raszid Karami. Omawiano napiętą sytuację w kraju utrzymującą się od 6 tygodni. (PAP)

Zakładowe konferencje PZPR

Dokończenie ze str. 1

ce. Co zrobiliśmy, aby jak najlepiej wykonać Uchwałę VI Zjazdu PZPR, z czym pójdzie my na VII? Odpowiedź na to pytanie stanowiła podstawę wielu wypowiedzi. Poruszono także kwestię efektywnego wykorzystywania czasu pracy i odpowiedzialności na każdym stanowisku.

Bardzo dobry klimat i nastroj wśród załóg pracowni- cych stanowił bez wątpienia wynik pomyślnej realizacji Uchwały VI Zjazdu partii, będącej synonimem szczególnej troski o człowieka — powiedział m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, który podziękował pometowcom za rzetelną pracę.

Uczestnicy przedjazdowej konferencji PZPR w poznańskim „Pomocie” wybrali delegata na VII Zjazd partii; został nim Czesław Zaśkiewicz. (pik)

W POZNAŃSKIM WĘŻLE PKP

W konferencji zakładowej organizacji partyjnej PKP Węzeł w Poznaniu uczestniczyło 123 delegatów reprezentujących ponad 2000 członków i kandydatów partii. Zarówno referat sprawozdawczy jak i dyskusja dotyczyły realizacji podstawowych, zwiększonych zadań kolejnictwa. Mówiono również o potrzebie jeszcze

pełniejszego zaangażowania się wszystkich pracowników w urzeczywistnianie programu szybkiego rozwoju naszego kraju. Wynikają z niego m. in. wciąż nowe zadania przedsiębiorstw przewozowych, w tym i kolei. Ich wykonanie decyduje o prawidłowym „krwioobiegu” naszej gospodarki. O włączeniu się wszystkich kolejarzy Węzła poznańskiego w nurt przedjazdowej dyskusji oraz o ich zaangażowaniu społecznym świadcza wykonane czyny produkcyjne wartości 87 milionów złotych oraz czynny społeczny wkład 3 milionów zł.

W dyskusji zabrał również głos uczestniczący w konferencji sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waliński. Omówił on główne kierunki działalności partyjnej w okresie przedjazdowym. Uczestnicy konferencji wybrali dwóch swoich delegatów na VII Zjazd PZPR. Zostali nimi: starszy monter — Stefan Łukarski oraz maszynista pojazdów spalinyowych — Zbigniew Brzostowski. Obydwaj znani są wśród załóg z prowadzenia w pracy zawodowej i w działalności społecznej. Wybrano także 61 delegatów na konferencję dzielnicową organizacji partyjnej PZPR Poznań — Wilda. (Pik)

W WĘŻLE PKP GNIEZNO

Przedjazdowa konferencja największej organizacji par-

tyjnej Gniezna, działającej w miejscowym Węźle PKP, zajęła się w toku wczorajszych obrad nie tylko własnymi problemami zawodowymi i swego środowiska pracy, lecz także i rozwojem społeczno-gospodarczym miasta. W konferencji uczestniczyli m. in. członek KW PZPR w Poznaniu I sekretarz KM PZPR w Gnieźnie — Kazimierz Jankowski i prezydent miasta — Zbigniew Ka- szuba.

92 członków PZPR z Gnieźnieńskiego Węzła PKP, uczestniczących w konferencji, podsumowało dorobek bieżącej 5-latk i określiło nowe zadania.

Systematyczna realizacja uchwały VI Zjazdu PZPR przy czyniła się do dalszego rozwoju Gniezna. Znacznie rozbudowano i zmodernizowano liczne zakłady m. in. „Polanex”, Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie, Zakłady Stolarski Budowlanej. Znacznie wzrosło podczas mijającej 5-latk zatrudnienie w gospodarce społecznej — z 18 500 do 25 300 osób, a wartość produkcji gnieźnieńskiego przemysłu wzrosła z 1,4 mld zł do 3,8 mld zł. Pomyślnie rozwinięto się budownictwo mieszkaniowe. W ostatnim 5-leciu oddano do użytku ponad 1700 mieszkań i przystąpiono do budowy nowej dzielnicy mieszkaniowej — Winiar.

Niezwykle ważną rolę w sprawnym organizowaniu życia w Gnieźnie odgrywa transport kolejowy. W pobliżu Gniezna buduje się i modernizuje linie kolejowe, wprowadza się także nowoczesną organizację pracy w Węźle Gnieźnieńskim. Wagonownia PKP wykonała podczas obecnej 5-latk ponad tysiąc napraw lokomotyw parowych i prawie 3 000 przeglądów okresowych. Załoga zaoszczędziła wiele cennych materiałów i surowców. Wagonownia zajmowała już kilka razy pierwsze miejsce we współzawodnictwie sieci PKP i nadal utrzymuje się w czołówce krajowej. Załoga jej wykonała planowe zadania już 13 września. Wartość przysiężnych w tym roku zobowiązań wyraża się kwotą prawie 2 milionów zł, a załogi Gnieźnieńskiego Węzła PKP podejmują dalsze zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu partii — ich wartość wynosi dotychczas 211 000 zł.

Prace modernizacyjne nad elektryfikacją kolei są już i będą realizowane w bezpośrednim sąsiedztwie Gnieźnieńskiego Węzła PKP. Na kolejarskiej organizacji partyjnej i na wszystkich pracownikach Węzła PKP spoczywa obowiązek dołożenia w tym trudnym okresie starań aby zapewnić jak największą przelotowość pociągów i najsprawniejszą obsługę pasażerów.

Zakładowa organizacja PZPR Gnieźnieńskiego Węzła PKP wybrała delegatem na VII Zjazd partii Leona Kamińskiego, wieloletniego działacza PPR i PZPR, brigadzistę napraw rewisyjnych parowozów. (wos)

Telefony DONOSZA

• Jazda w stanie nietrzeźwym była wczoraj przyczyną tragicznego wypadku w Lubnicy w woj. kaliskim. Motocyklista Józef K. prze-wrócił się na prostym odcinku drogi i odniósł tak poważne obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

• W Rojewnie, w pobliżu Rydzyny, została wczoraj potrącona przez samochód, prowadzony przez 22-letniego Bogdana W., 69-letnia rowerzystka. Przewieziono ją do szpitala w Lesznie.

• W Kruszwie w gminie Czarnków spłonęła w jednym z gospodarstw indywidualnych sterta słomy o wartości 20 000 zł. Pożar spowodowały dzieci bawiące się zapalnikami. (b)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okazy samą dużą i miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od —1 stopnia na północnym wschodzie do —5 na południowym zachodzie. Temperatura maksymalna od 7 do 12 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Spotkanie

E. Gierka i P. Jaroszewicza

— by Ojczyzna rosła w siłę i naród nasz mógł żyć jeszcze dostatniej.

Spotkanie zakończyła Międzynarodówka.

W godzinach przedpołudniowych Edward Gierka i Piotr Jaroszewicz oraz Edward Babiuch i Stanisław Kania odwiedzili Stocznnię im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Głównym osiągnięciem „komunardów” jest opanowanie produkcji wielkich statków o nośności ponad 100 000 ton. W tym roku w stoczni zbudowane zostaną jednostki o łącznym tonażu blisko pół miliona DWT, a więc równym wielkości produkcji całego naszego okrętownictwa w 1970 r. W

suchym doku E. Gierka i P. Jaroszewicz obejrżeli montowany tu 117-tysięcznik do przewożenia masowych. Następna jednostka będzie tzw. gazowiec LPG, czyli statek do przewożenia płynnego gazu w temperaturze minus 50 stopni. Tylko niewiele stoczni na świecie może podjąć się budowy tego typu jednostek.

I sekretarz KC PZPR i premier udali się następnie na teren największej inwestycji polskiego przemysłu okrętowego — budowy drugiego suchego doku, w którym będą mogły powstawać statki o nośności nawet 400 000 ton.

Członkowie załogi przedsta-

wili Edwardowi Gierkowi delegata stoczniowej organizacji partyjnej na VII Zjazd — Kazimierza Komorowskiego. Serdeczne rozmowy z robotnikami koncentrowały się wokół warunków ich pracy, dotychczasowego dorobku zakładu, jego perspektyw, możliwości zwiększenia efektów pracy stoczniowców.

Członkowie kierownictwa partii zwiedzili z kolei budowę prototypowego Zakładu Doświadczalnego Białka Spożywczego pb-30 w Gdyni. W zakładzie tym przerabiał się będzie około 30 000 ton surowca rybnego rocznie. Dalsze plany przewidują podwojenie tej ilości. Polscy specjaliści jako pierwsi na świecie opatentowali metodę otrzymywania czystego białka z mięsa rybnego. Wynalazek gdyńskich specjalistów w znacznym stopniu wzbogaci nasze zasoby białka spożywczego.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbislut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechnienia Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-11

Przywrócić blask znakowi jakości



Przez wiele lat pogoń za ilością była główną troską naszego przemysłu we wszystkich właściwych branżach. Ilość produkcji, ujmowana na często wagowo, stanowiła podstawowy wyznacznik planu, a kryterium rozliczeniowe dla przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów. Wobec ogromu niezaspokojonych potrzeb i niedostatku mocy produkcyjnych, szczególnie w przemyśle przetwórczym i w budownictwie było to wówczas koniecznością. Słabe tempo postępu technicznego i przestarzałe technologie w wielu dziedzinach także nie pozwalały na wyjście poza kryterium wyłącznie ilościowe.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie w obecnym pięcioleciu. Uchwalona na VI Zjeździe partii polityka społeczno-gospodarcza stworzyła szanse przyspieszonego rozwoju przemysłu, umożliwiła import nowoczesnych technologii, stworzyła warunki wprowadzenia do większości przedsiębiorstw nowych, ekonomicznych kryteriów oceny ich działalności. Sprawilo to, że wydajność pracy w przemyśle i w budownictwie wzrasta w ostatnich latach dwukrotnie szybciej niż w poprzednim pięcioleciu. Ta droga — jak formułują to Wytyczne na VII Zjazd PZPR — pójdziemy nadal.

Wszystkie te przemiany, łącznie z postępującą zamożnością społeczeństwa, domaga się jakości wyrobów, bardziej nowoczesnych, o większych walorach funkcjonalnych, o wyższej niezawodności działania, wpłynęły na polepszenie jakości produkcji przemysłowej, a także znaczne rozszerzenie asortymentu wyrobów, zwłaszcza tam, gdzie wprowadzono nowoczesne technologie wytwarzania. Poprawa w tej dziedzinie jest jednak ciągle niedostateczna.

Ma to do pewnego stopnia swe obiektywne przyczyny. Wzrost płać w okresie obecnego pięciolecia, przekraczający w dwójnasób założenia planu, spowodował tak silny nacisk na rynek, że kryterium ilościowe nadal decyduje o ocenie pracy przedsiębiorstw. W ostatnich dwóch latach zmiany na światowym rynku surowcowym, wydatne podro-

żenie wielu materiałów do produkcji, które trzeba importować (chemikalia, wyroby walcowane) zmuszały niekiedy do stosowania materiałów zastępczych, co jakości wyrobu z pewnością nie poprawiało.

Ale obok przyczyn obiektywnych są też przyczyny wynikające z wyraźnego w ostatnim roku rozluźnienia dyscypliny pracy w zakładach, a czasem i dyscypliny technologicznej (w pogoni za ilością), dość bezstronnie szafowania ceną nowości za wyroby w których poza nazwą i ewentualnie opakowaniem nie się właściwie nie zmieniło. To ostatnie dotyczy zwłaszcza przedsiębiorstw spółdzielczych i przemysłu terenowego. Badania przeprowadzone przez Polski Komitet Normalizacji i Miar na terenie kilku województw stwierdziły wiele podobnych faktów, a bywa, że wyroby użytkowe elektrotechniczne, dla których ze względów bezpieczeństwa uzyskanie atestu jest obowiązkowe — są wprowadzane do sprzedaży bez znaku kontrolnego.

W zasadzie nadzór nad jakością wyrobów użytkowych ma sprawować handel. Zdaniem wielu związanych z tym zagadnieniem osób nie jest to najszybsze rozwiązanie. Po pierwsze handel jest u nas w stosunku do przemysłu partnerem słabszym, zależnym od dobrej woli dostawcy. Po drugie — handel zainteresowany jest wyższą ceną wyrobu, gdyż sam na tym korzysta. Wydaje się, że zabezpieczenie sprawy jakości wymaga opiekuńczej ręki, rzędu pełnomocnika rządu sprawującego pieczę nad tym zagadnieniem, które w najbliższej przyszłości stanie się dla nas kluczowe.

A stanie się nim z dwóch względów: — niższy o milion osób przyrost nowych pracowników do przemysłu w przyszłym pięcioleciu zmusza do intensyfikacji produkcji;

— zmiany na rynku surowcowym: podrożenie wielu surowców krajowych, a zwłaszcza importowanych oznacza, że produkcja wyrobów z tej jakości, niefunkcjonalnych — to zarazem strata zaprzeczona w danym wyrobie surowca, czy materiału, które go wartość jest obecnie kilka razy wyższa niż jeszcze parę lat temu.

Poza tym — wydaje się, że

niezależnie od zwrócenia większej uwagi na jakość produkcji w samych zakładach i nie dopuszczanie na rynek wyrobów niefunkcjonalnych lub szybko psujących się, wskazane by było — zdaniem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar — wprowadzenie obowiązkowego badania pod kątem jakości podstawowych półfabrykatów, decydujących o funkcjonalności i wytrzymałości produkowanych z nich wyrobów, takich jak stal, cement, niektóre wyroby walcowe

Dokończenie na str. 4
JAN BRZESKI

Nauczyciele życia

„Chcielibyśmy im dorównać”

W wsi Obrębina diabeł nie mówi dobranoc. Wioskę zaledwie parę kilometrów dzieli od Turka, lecz domy w niej zabrane, a czteroklasowa szkoła mieści się w baraku. Barak jest drewniany, ma białe obramowane okna, dookoła betonowy chodnik, dzieło czynu społecznego miejscowej młodzieży, prezentuje się chlubnie. Czyste zamiecione podwórko, sympatyczny kunkiel przy budzie, studnia na środku podwórka nakryta ochronnym daszkiem. Ta studnia w okresie posuchy służy i mieszkańcom wsi. Staje się wtedy miejscem spotkań towarzyskich i osobistych rozmów rodziców z nauczycielką. Jakoś łatwiej pytać przy studni niż na zebraniu w klasie.

Pani Salomei Młotkiewiczowej wydawało się, że doskonale zna tutejsze środowisko i potrafi nim kierować. Kiedy sama miała małe dzieci, kobiety zamiast do lekarza, biegły do niej po poradę. Kiedy trzeba było postawić przy szkole budynek gospodarczy, a załatwienie formalności przeciągało się w nieskończoność, rodzice rzekli się własnych przydziałów budowlanych na rzecz szkoły. Jeden z nich, z zawodu murarz, pobudował owo zaplecze gospodarcze. Dumni byli z tego przedsięwzięcia wszyscy — rodzice, pani dyrektor i dzieci. Toteż nie przypuszczała, że nie we wszystkim się z nią zgadzają. Lecz wtedy przy studni...

— Pijakowi napędza pani

nauczycielka pieniądze, co? — zagadnął ją jeden z ojców.

— Pijakowi, pieniądze? — nie bardzo rozumiała, o co chodzi.

— Ano tak. Toż on gospodarz, ma ziemię, inwentarz może trzymać, a pani nauczycielka postarała się dla niego o zapomogę z gminy. Niech nie pije, psu brat, to nie będzie biedny w jego chacie.

— Nie jemu załatwiałam zapomogę, ale dziecku, a właściwie dzieciom. Sama pojechałam z matką do miasta i przypilnowałam zakupów. Grosz nie poszedł na wódkę...

Rozmówca i inni mieszkańcy wioski nie akceptowali postawy nauczycielki. Tylko kobiety w większości stanęły po jej stronie. Same dokarmiały zagłodzone dzieci. Pani Młotkiewiczowa próbowała rozmawiać z ojcem chłopca. Po trzech tygodniach przyszedł jej racje. Matka, bierna i apatyczna, z pokorą zносиła swój los. Wtedy pani Salomea załatwiła dla zrujnowanej rodziny zapomogę, zaś matkę nakłoniła do podjęcia stałej pracy. Status rodzinny nieznacznie się polepszył. Pewnego razu ktoś z przekąsem zauważył, że te biedne dzieci nie różnią się od pozostałych z porządnymi domów. Tłumaczyła więc znowu potrzebę niesienia pomocy, likwidowała zazdrość w zarodku. Przeciwwstawiała ich domy tam, gdzie w końcu uwierzyli, że miała rację.

— Pamiętam, prasówki i lek

zakładowi, przysłużenia się im nym itp.

Warto podkreślić, że emeryci cieszą się jako pracownicy na ogół doskonałą opinią. Są przywiązani do zakładu, cenią sobie pracę i są dumni z faktu jej wykonywania; można na nich liczyć w trudnych sytuacjach. Wyniki badań stabilności kadr emerytów wykazały, że spośród 8 tys. emerytów zatrudnionych w 20 gałęziach gospodarki narodowej, większość z własnej woli pracowała jeszcze po kilka lat. Badający zwrócili przy tym uwagę na fakt wzajemnej korelacji między społeczną rangą wykonywanej funkcji, mierzoną m.in. zapotrzebowaniem na określony rodzaj kwalifikacji i wykonywanej pracy, a zadowoleniem z powodu jej wykonywania.

Jest to oczywiście zjawisko korzystne także z czysto ekonomicznego punktu widzenia: w cytowanych przez nas już badaniach dotyczących Lenigradu dowiedzieć się np. można, że emeryci zatrudnieni w handlu i zakładach żywienia zbiorowego oraz instytucjach usługowych stanowią od 10 do 13 proc. zatrudnionych. Jeśli się zatem weźmie pod uwagę superlatywę, jakie pod adresem pracy emerytów wypowiadali pracodawcy podczas cytowanych badań, użyte przez nas w tytule sformułowanie „emeryt — pracownik poszukiwany” — nie wyda się już chyba tak dziwne.

RAFAŁ REJDAK

Lepsze warunki nauki



Bogato wyposażone gabinety Collegium Technologiae Alimentariae zapewniły studentom Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu właściwe warunki nauki i przeprowadzania najbardziej skomplikowanych badań i analiz. Na zdjęciu: st. asystent Roman Przybylski wraz z asystentką Renatą Zawirską przy chromatografii gazowej. Urządzenie to służy do rozdzielania w artykułach żywnościowych, zwiozkach zapachowych, kwasów tłuszczowych, cukru itp. (za) Fot. — H. Kamza

się o warunki naszej nauki. Obchodził parę razy w ciągu dnia szkołę. Zauważył, że oświetlenie jest wadliwe i pamięta o wymianie lamp. Brudną klasę każe wymalować, nie czekając na odnawianie całego gmachu.

Anka: — Dogląda drzew przed szkołą, pilnuje, aby żadna praca nie była spartaczona. Świetnie uczy matematyki.

Spotkanie profesora Liceum Ekonomicznego w Ostrowie Wielkopolskim, Mariana Trachimowicza, z dawnym uczniem na wrocławskiej ulicy było zupełnie przypadkowe. Marian Trachimowicz uczy księgowości, z wykształcenia jest ekonomistą, z powołania i potrzeby serca wychowawcą, przyjacielem młodzieży. Do prywatnego mieszkania regularnie przychodzi listy od byłych wychowanków — ludzi dojrzałych, studentów. Nie tylko zapraszają dawnego nauczyciela na śluby i chrzciny, ale proszą o radę w bardzo osobistych sprawach. Stanowi dla nich niepodważalny autorytet. Niektórzy listownie przedkładały szkolne dyskusje, o sensie życia, miłości, pracy i przemian. Zagadka pozostanie, jak ten nauczyciel uczący księgowości znajduje czas i okazję, by dyskutować z młodzieżą o światopoglądzie i modzie. Ma dużo wewnętrznego ciepła i życzliwości. Czas ostatniej wojny spędził na pierwszej linii frontu. Wielokrotnie ranny, nie kreuje się na bohatera, chociaż i o tamtych sprawach mówi z młodzieżą często.

Krzysztof O., bo jego to właśnie profesor spotkał we Wrocławiu, łączy pracę akademickiego nauczyciela z działalnością naukową. Doktoryzował się. W czasie spotkania wyznał, że w swojej pracy pedagogicznej wzoruje się na dawnym wykładowcy. — W stosunku do studentów postępuję tak, jak pan zachowywał się w stosunku do uczniów — powiedział. — Jestem wymagający i liberalny. Staram się być życzliwym dla wszystkich...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Wyciąg z czasem na budowie Huty Miedzi „Głogów II”

Brygady z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa „Piecobudowa” rozpoczęły wczoraj wznoszenie komina o specjalnej konstrukcji i wysokości 120 metrów dla Wydziału Metalurgicznego znajdującej się w budowie Huty Miedzi „Głogów II”. Komin — gigant stawiany będzie nowoczesną metodą ślizgową, która zapewni szybkie tempo robót montażowo-budowlanych. Jak przewidują harmonogramy, nowy komin już przed końcem br. osiągnie wysokość 45 metrów.

W ostatnim kwartale br. przed budowniczymi „Głogowa II” stoją odpowiedzialne zadania. Załogi nakładają starania, aby jak najlepiej przygotować front robót na zimę.

PAP

Z doświadczeń innych krajów

Emeryt — pracownik poszukiwany

pełnej dobrowolności i respektując wzajemne interesy — przedsiębiorstwo przy tym rozwiązaniu zyskuje liczącą się swobodę manewru z wprowadzaniem i adaptacją zawodową nowych pracowników. Rozwiązania są różne: np. pracownicy przechodzący na emeryturę otrzymują pełne wynagrodzenie, podczas gdy ich czas pracy ulega ograniczeniu o 25 proc. w wieku 60-62 lat i dalszych 25 proc. w dwu następnych latach. Pełne przejście na emeryturę następuje w wieku 64 lat, jeśli pracownik wybrał system fazowego emerytowania, jeśli zaś nie może pracować tak długo, jak sobie życzy. Przy innych systemach z kolei począwszy od wieku lat 60 pracownicy oprócz normalnych uprawnień urlopowych uzyskują dodatkowy urlop, rosnący do 65 roku życia, ograniczony też mają czas pracy do 3 lub 4 dni w tygodniu itp.

kapitał kwalifikacji i zawodowego stażu osób w wieku emerytalnym przynieść może gospodarce, tworzy się warunki do kontynuowania w pełnym lub częściowym wymiarze pracy zawodowej według uznania pracownika. Możliwość ta jest dość powszechnie wykorzystywana. Badania przeprowadzone w Lenigradzie (udział emerytów Lenigradu i Moskwy w produkcji społecznej sięga około jednej czwartej) wykazały np., że aż 72 proc. mężczyzn i ponad 66 proc. kobiet kontynuują pracę mimo nabywania formalnych praw emerytalnych. Część oczywiście czyni to z przyczyn materialnych (35 proc. ten powód wysuwa na pierwsze miejsce), ale zdecydowanie wana większość podkreśla przede wszystkim chęć dalszego czynnego uczestniczenia w życiu społecznym, potrzebie kontaktów z ludźmi, pomocy

Przez wiele lat ludność Polski należała — należy zresztą jeszcze nadal — do najmłodszych społeczeństw Europy. Od niedawna jednak tzw. piramida wieku, czyli w graficzny sposób przedstawiona struktura demograficzna ludności, w miejscu, które wyo-braza osoby w zaawansowanym wieku, zaczyna się wyraźnie poszerzać. Normalną więc rzeczy koleją, bo młodość — także społeczeństwa — wieczną przecież nie jest, będziemy musieli zwracać coraz większą uwagę na problemy ludzi starych. Nie stajemy tu na szczęście wobec kłopotów nieznanym innym; na odwrót, wiele rozwiązań stosowanych, bądź eksperymentowanych w innych krajach zasługuje na uwagę.

Jest np. rzeczą doskonale znaną socjologom i psychologom pracy, że perspektywa przejścia na emeryturę, a więc zerwania z dotychczasowym trybem życia i pożegnania się z pełnionymi przez wiele lat obowiązkami, jest niejednokrotnie przyczyną głębokich frustracji i załamania. Dla wielu bowiem osób w sensie psychicznym oznacza to odstawienie poza nawias czynnego życia. Stąd m. in. wzięły się próby amortyzowania — jeśli to techniczne określenie można użyć w tym miejscu — przejścia od pracy zawodowej w pełnym wymiarze do statusu emeryta drogą tzw. fazowego emerytowania.

Sposób ten stosowany z powodzeniem w wielu przedsię-

Przyspieszamy rozbudowę sieci energetycznych

Każdego roku zużycie energii elektrycznej na wsi i w rolnictwie wzrasta o około 15-16 procent. Wśród różnych grup odbiorców jest to obecnie najwyższe tempo wzrostu. Stanowi to odzwierciedlenie przemian dokonujących się w rolnictwie, a przede wszystkim postępującej jego mechanizacji. Mimo to nadal udział wsi w ogólnym zużyciu energii elektrycznej jest — zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami — zbyt niski. W najbliższym 5-leciu sytuacja ta powinna ulec znacznej poprawie.

Rozstrzygnięto konkurs plastyczny WTK

Na rozpisany z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego przy współudziale poznańskiego Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków konkurs plastyczny „Człowiek — technika — kultura” wpłynęło 49 prac. Jego celem było znalezienie plastycznego znaku związanego z imprezami Międzynarodowych Targów Poznańskich. Oto rozstrzygnięcie konkursu:

I nagrodę w wysokości 6.000 złotych przyznano Eugeniuszowi Paschke, II w wysokości 3.000 zł zdobył Andrzej Pawlikowski i wreszcie trzy nagrody III stopnia — po 2.000 zł — otrzymali: Tadeusz Piskorski, Adam Chyrek i Włodzisław Schmidt. (thn)

Przywrócić blask znakowi jakości

Dokończenie ze str. 3

wane, odlewy, mąka — przez odpowiedni organ państwowy. Sprawy jakości przynajmniej ważniejszych wyrobów powinny się też znaleźć w dyspozycjach planu centralnego.

Parę słów na temat znaku jakości. Jego rola — powiedzmy otwarcie — zdeprecjonowała się, gdyż uzyskanie znaku jakości nie przynosi obecnie przedsiębiorstwu żadnych korzyści (dawniej były nagrody), a kontrola przestrzegania obojętnością parametrów jest dość sporadyczna. I tu także potrzebna jest więc adaptacja do nowej sytuacji w przyszłej pieciolacie.

Przestało już być przeszkodą dla produkcji dobrej jakości niedoinwestowanie przemysłu, także poziom kwalifikacji kadr jest nieporównywalnie wyższy niż dawniej. Natomiast niezbędne są posunięcia organizacyjne tak na szczeblu centralnym, jak w zjednoczeniach i przede wszystkim w samych przedsiębiorstwach.

JAN BRZESKI

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich poszukuje

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje osób, które były uwięzione w okresie okupacji hitlerowskiej w położonym na terenie Czechosłowacji podobozie Porici (Parschwitz), należącym do kompleksu podobozów w Gross-Rosen.

Informacje pisemne należy kierować na adres Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Warszawa, al. Ujazdowskie 11. Informacje: tel. nr 28-44-31 wewn. 586 w godz. 9-16.

HUMOR I SATYRA



— Jedną czy dwie puszki...?

Gaz ziemny spod Morza Azowskiego

Poniedziałkowy dziennik „Prawda” informuje na pierwszej stronie, iż w ZSRR zakończono prace przy dokonywaniu odwiertu na Morzu Azowskim. Z głębokości 1300 m trysnął gaz ziemny. Oceny wykazują, że odkryte złożo nadaje się do eksploatacji na skalę przemysłową. W przyszłym roku przystąpi się do drążenia nowych szybów, już na otwartym morzu.

Od wielu lat naukowcy wyrażali przypuszczenie, iż pod dnem Morza Azowskiego rozciągają się złoża gazu ziemnego i ropy naftowej, i że ma ono szansę stać się konkurentem Morza Kaspijskiego, którego zasoby ulegają już wyczerpaniu. Wskazywały na to m.in. fotografie wykonywane przez satelitę z serii „Kosmos” i z pokładu stacji orbitalnych „Salut”. Odkrycie złoża jest wielkim sukcesem radzieckiej nauki, tym cenniejszym, iż mieszczą się one w uprzedmiotowionej, ale odczuwającej niedobór paliw, zachodniej części ZSRR. (PAP)

DO REDAKTORA GŁOSU

Jesienna przerwa

W poznańskich szkołach trwają tak zwane wolne od nauki dni, które mają być wykorzystane na prace społeczne. Niestety, znów powtarza się historia zeszłoroczna, że nie zawsze dzieci mają ją co robić. Posprzątałyśmy klasę, co przecież należy do codziennych obowiązków specjalnie zatrudnionych tam sprzątańców i uczniów dyżurnych, udajmy się na dwie godziny do kina lub poznańskiej palmiarni. Potem wracając wcześniej do domu i pozostając bez odpowiedniego nadzoru, bo rodzice nie mogą się przecież zwalniać z pracy, ani jej skrać. Wszyscy zaś uczniowie nie pomieszczenia się w salach świetlicy, a na boisku szkolnym mogą rozgrywać mecz piłki nożnej równocześnie dwie drużyny.

Miałam nadzieję, że w tym roku szkoła powiadomi mnie co najmniej na tydzień wcześniej, w jakich godzinach i gdzie będą społecznie pracować moje dzieci. Nie takiego się nie zdarzyło poza tym, że dzieci poprosiły o pieniądze na wspólne kino. O planowanych za parę dni pracach społecznych nie jeszcze konkretnego nie wiedziały. Niektórzy wychowawcy na własną rękę szukali zajęć społecznych dla dzieci i młodzieży, bo dyrekcje szkół nie zdążyły tego w porę załatwić.

Uważam, że ze znacznym wyprzedzeniem powinny być zawarte stosowne porozumienia między dyrekcjami szkół a zakładami pracy w miastach i na wsi, aby pracujące w nich społecznie dzieci, np.

przy porządkowaniu otoczenia, sadzeniu drzew i krzewów czy przy wykopkach ziemniaków, miały okazję odbyć coś w rodzaju praktyki, zapoznać się z organizacją i charakterem pracy takiego zakładu. Może się to potem przydać przy wyborze zawodu.

Dobra organizacja prac społecznych nie wykracza poza możliwości szkoły. Zamiatanie własnego podwórka? Dobrze to, ale dla setek dzieci szkoły zbiorczej po prostu mieliśmy nie starczy, a z chwastami, które od ostatnich porządków urosły, można się przeciw w mig uporać. Proponuję zatem, aby poszczególne szkoły — które jeszcze tego nie uczyniły — przyjęły patronaty nad parkami, skwerami, a nawet poszczególnymi ulicami w mieście, nad miejscami pamięci narodowej, pomnikami, cmentarzami poległych, o które trzeba dbać w ciągu całego roku.

Nie martwię się w tym przypadku o dzieci wiejskie, bo dla nich nie zabraknie zajęć w środowisku i w gospodarstwach rodziców.

Wyjazd dzieci z miast na wieś do prac społecznych powinien być okazją do nawiązania więzi z uczniami ze wsi. Może wtedy młodzież miejska nauczy się większego szacunku dla swoich kolegów, zrozumie pracę ich rodziców na roli, bo sama jej pokosztuje. I o to warto się pokusić, żeby dobrze wykorzystać przerwę jesienną w szkołach.

ANNA GOŚLAWSKA
Poznań

Paradoksy XX wieku

Transfuzja

Co czwarty spośród blisko 2 milionów pracowników przemysłu budowlanego RFN jest dziś bezrobotny. W przeciągu 12 miesięcy zbankrutowało ponad 3.500 przedsiębiorstw tej branży, a pora jesienno-zimowa przyniesie nową lawinę płać. Zadłużona gospodarka komunalna masowo skreśla lub ogranicza inwestycje. Nie zresztą dziwnego, bo koszty ich realizacji wzrosły horrendalnie: budowa kapieli i pływaliń — o 100 proc., hal sportowych — o 50 proc., szkół — o 30 proc., oczyszczalni ścieków — o 20 proc. Administracja terenowa, oświata, opieka społeczna, służba zdrowia, sport, kultura należą do resortów biednych i skazanych na cięcia budżetowe. Ale są też w RFN resorty bogate, które mimo kryzysu przeżywają boom budowlany. Z państwowego „Zastryku koniunkturalnego” dla budownictwa przelano blisko trzecią część do kasy Bundeswehry, która w roku bieżącym przeznacza dodatkowych 350 000 000 marek na inwestycje militarne, zaś w roku przyszłym wyda na te cele aż 1,9 miliarda marek. (PAI)

Paragraf i życie

Opłaty za wczasy rodzinne

Od uregulowania sprawy upłynęły już niemal dwa lata, a stale jeszcze spotykamy się z pytaniami: jaki zakład, na jakich zasadach ma udzielać pomocy z zakładowego funduszu socjalnego przy przyznawaniu wczasów rodzinnym gdy małżonkowie pracują w różnych zakładach pracy. Warto więc sprawę tę omówić.

Na wstępie podstawowa uwaga: do korzystania ze świadczeń socjalnych uprawnień są nie tylko pracownicy danego zakładu pracy, lecz również członkowie ich rodzin. Tak stwierdza par. 15 ust. 1 rozporządzenia z 2. XI. 1973 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 260). Dotyczy to zwłaszcza wczasów rodzinnych, a więc korzystanie z tych wczasów na zasadach ulgowej odpłatności może nie tylko pracownik danego zakładu, lecz również członkowie jego rodziny, m.in. małżonek, choć-

by zatrudniony był w innym zakładzie pracy.

Bardzo mocno podkreślają tę zasadę wytyczne nr 74 Ministra Pracy, Placy i Spraw Socjalnych z 31. XII. 1973 r. (Dz. Urz. MPPISS z 1974 r. nr 1, poz. 2). Zawierają one jednak również postanowienie — można powiedzieć — uzupełniające. Otóż przewidują, że zakład pracy, któremu zakładowy fundusz socjalny uniemożliwia sfinansowanie wczasów rodzinnym na zasadach ulgowej odpłatności dla członków rodziny pracownika, może wystąpić do zakładu pracy zatrudniającego małżonka tego pracownika o częściowe sfinansowanie tych usług ze środków jego zakładowego funduszu socjalnego. W ten sposób stworzona została możliwość zawarcia umowy o sfinansowanie wczasów rodzinnych przez zakłady pracy, w których małżonkowie ten pracują, by pokryć on część kosztów, za korzystanie z wczasów. Takie postępowanie, a raczej zaniechanie, świadczy po prostu o złej działalności socjalnej danego zakładu pracy.

DORADCA

SPORT-SPORT

Pożegnanie z czarnym torem

Swego czasu, kiedy sekcja żużlowa leszczyńskiej Unii borykała się z ogromnymi kłopotami kadrowymi spowodowanymi licznymi długotrwałymi kontuzjami zawodników, jej szefem zasiadł Alojzy Norek z rybnickiego ROW-u i Zenon Nowak — (wychowanek Unii) z Falubaza Zielona Góra.

Wymienieni przez wiele lat godnie bronili barw leszczyńskiej Unii. W bieżącym roku obydwaj wycofali się z czynnego życia sportowego. Pożegnanie ich odbyło się przed rozpoczęciem Memoriału im. A. Smoczyka.

Prezes Unii — Marian Grys w serdecznych słowach podziękował sympatycznym eks-żu-

Piłka nożna

Dwa zwycięstwa biało czerwonych

Atrakcją ostatnich dni w kalendarzu imprez sportowych w Wągrowcu (woj. pilskie) i Gnieźnie (woj. poznańskie) były międzypaństwowe spotkania piłkarskie juniorów (rocznik 1958) Polski i NRD. Miały one na celu wyłonienie naszej reprezentacji na zbliżający się międzynarodowy turniej juniorów młodszych w Monaco, a także szerokie kadry przygotowujące do następnej edycji Pucharu UEFA. Oba przyniosły niktę, lecz w pełni zasłużone zwycięstwa biało-czerwonym — po 1:0.

O ile piątkowy mecz wągrowiecki nie był ciekawy z racji panującego na boisku dużego chaosu (Polacy grali ze sobą po raz pierwszy, a goście prezentowali grę raczej siłową), to niedzielny rewanż mógł się podobać: sporo było pomysłów, akcji, gry skrzydłami, szybkich kontrataków, celnych strzałów, w czym przede wszystkim brylowali nasi zawodnicy. Z pewnością wyróżniającą się postacią był w obu pojedynkach bramkarz gości, który uchronił swój zespół od wyższych porażek, broniąc kilkakrotnie w beznadziejnych sytuacjach. Wśród Polaków trudno kogoś kolwiek wyróżnić, gdyż wszyscy obok dobrych momentów, mieli też okresy słabszej gry.

Bramkę w pierwszym meczu zdobył piękna głową po rzucie rżnym Nocko (Śląsk Wrocław), a w drugim — po szybkim kontrataku Iwan (Wanda Nowa Huta). Zarówno w Wągrowcu, jak i w Gnieźnie zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem i oglądało je po około 2 000 widzów. (bop)

Młodzież Surmy poza konkurencją

Ostatnie w tym sezonie imprezy liczące — XIV drużynowe mistrzostwo okręgu młodzieży i dzieci oraz XIX mistrzostwa Poznania zgromadziły na torach Surmy 67 zawodników i zawodniczek. Zwycięzcy uzyskali bardzo dobre lub dobre wyniki, przy czym go podarzę jak zwykle zdecydowanie górowali nad rywalami.

Wśród młodzieży pierwszy był P. Placzek — 565 punktów, przed D. Torno — 523 P. Kuraszyński (Wzory z Surmy) — 520 pkt. Rywalizacja dziewcząt w tej samej kategorii wiekowej zakończyła się zwycięstwem M. Plucińskiej (Surma) — 511 pkt., przed E. Lewicką — 432 i B. Rokitą (obie z LKS Chrobry Gniezno) — 425 pkt. Zespołowo wygrała Surma I — 2512 pkt., przed Surmą II — 1933 i Chrobrym — 1734 pkt.

W drużynowych mistrzostwach dzieci wśród chłopców w klasyfikacji indywidualnej triumfował J. Kuźma, który zdobył także tytuł mistrza Poznania. Kuźma (Surma) wystrzelał 501 pkt., podczas gdy jego najgroźniejsi rywale — kole-dzy klubowi: M. Waszak — 578 pkt., a W. Swarc — 542 pkt. Kolejność wśród dziewczyn: 1. A. Majchrzak — 620 pkt., 2. L. Dreker — 607, 3. Mikołajczak — 523. Łączny dorobek punktowy tych trzech reprezentantek Surmy — 1750 pkt. to nowy rekord okręgu w zespołowym strzelaniu dziewcząt (poprzedni rekord — 1714 pkt.). W konkurencjach dzieci drużynowo wygrała Surma I — 2938 pkt.

W imprezach tych nie uczestniczyli reprezentanci Warty i Korony Bukowiec. „Zieloni” po utracie torów liczących nie mają gdzie szkolić młodzieży. Reprezentanci Korony przyjechali natomiast na zawody, ale bez aktualnych książeczek zdrowia. Smutne to fakty, szczególnie — upadek sekcji Warty, kiedyś odgrywającej po ważną rolę w kulturalnym polskim. (ty)

żużlowcom za godne i ofiarne bronienie barw klubowych w ciężkich bojach. W dowód uznania wyróżnił A. Norka i Z. Nowaka złotymi honorowymi odznakami klubowymi i wręczył im piękne puchary pamiątkowe.

O swych starszych kolegach nie zapomnieli również ich następcy — członkowie I drużyny żużlowej Unii, fundując im puchary kryształowe, widownia natomiast pożegnała ich serdecznymi oklaskami. A. Norek i Z. Nowak na pewno będą wzorem dla młodej kadry i sympatyków czarnego sportu leszczyńskiej Unii. (R)

Wyróżnienie I. Szewińskiej

Syndyk Genui, Fulvio Cerofolini wręczył okrywkę ze srebrnym łańcem — insygnium „międzynarodowej nagrody sportowej” — naszej słynnej lekkoatletce — Irenie Szewińskiej. Międzynarodowa nagroda sportowa Genui jest corocznie przyznawana tym sportowcom, którzy „przyczynili się do podkreślenia wartości sportu, nie tylko w jego aspektach fizycznych, ale także moralnych i wychowawczych”.

Irena Szewińska otrzymała tę cenną nagrodę „za swą niezrównaną karierę rozpoczętą na początku lat 60-tych i ukoronowaną wieloma sukcesami krajowymi i międzynarodowymi w licznych dyscyplinach sportowych”. W uzasadnieniu przyznania międzynarodowej nagrody sportowej naszej lekkoatletce podkreślono, że „sukcesy osiągnięte przez Irenę Szewińską, po okresie macierzyństwa, wydają się nie tylko wytrzymałością i ambicją mistrzyni, lecz akcentują wartość o wysokiej treści duchowej i wychowawczej”. Co Rada Miejska Genui pragnęła podkreślić w związku z Międzynarodowym Rokiem Kobiet. (PAP)

Siatkówka

AZS Gorzów przed Energetykiem

W rozgrywkach o awans do II ligi nadal dobrze spisują się siatkarze Warty, które mimo sobotniej porażki 1:3 z Przemysławem wygrały w rewanżu 3:2. Przemysław w tym drugim meczu wygrał pierwszy set, a w czwartym prowadził już 8:0 i mimo to zszedł z boiska pokonany.

Bez straty punktu są obecnie jedynie eks-II-ligowcy poznański Energetyk oraz AZS Gorzów. Ten drugi zespół nie oddał jeszcze przeciwnikowi ani jednego seta.

A oto komplet pozostałych wyników sobotnio-niedzielnich: Stal Ostrów — AZS Poznań 0:3 i 0:3, SKS Sulecin — Promień Zary 0:3 i 1:3, AZS Gorzów — AZS Z. Góra 3:0 i 3:0, Zawisza II Sulechów — Energetyk 2:3 i 1:3.

TABELA

1. AZS Gorzów	4	4	12:0
2. Energetyk	4	4	12:6
3. Warta	4	3	16:5
4. Promień Zary	4	2	8:7
5. Zawisza II	4	2	9:8
6. AZS Poznań	4	2	6:6
7. AZS Z. Góra	4	2	6:6
8. Przemysław	4	1	7:10
9. SKS Sulecin	4	0	1:12
10. Stal Ostrów	4	0	0:12

(ad)

Lekkoatletyczny maraton spartakiadowców

Chłód i wiatr nie sprzyjał lekkoatletom uczestniczącym w ostatnich zawodach bieżącego sezonu. W drużynowych zawodach roczników spartakiadowych 1959/1960 organizowanych przez sekcję LA WFS zwyciężył LKS „Orkan” Poznań przed SZS-AZS.

Indywidualnie najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskali: dziewczęta 100 m Grenda (Orkan) — 13,6 200 m, Woźniak (AZS) — 25,6, 400 m Wierkiewicz (MKS Szamotuły) — 60,8, 800 m Kończak (Orkan) — 2:23,5, 100 m ppł. Majewska (AZS) — 17,4, kula Szambelan (AZS) — 10,05, oszczep Koczorowska (Juwenia Puszczykowskiej) — 39,52.

Wśród chłopców na uwagę zasługują wyniki skoczków wżwży Dąbrowskiego (Energetyk), Szwartza i Talbierza (Warta), którzy uzyskali po 191 cm. A oto pozostali zwycięzcy: 100 m Wolnowski (Orkan) — 11,1; 200 m Gorzelany (Orkan) — 23,5; 400 m Rogalewski (Orkan) — 52,0; 1.000 m Maćkowiak (Energetyk) — 2:47,1, 3.000 m Małusiak (Orkan) — 9:29,8; 110 m ppł. Ziemiak (MKS Kórnik) — 19,4; w dal Grzybowski (Orkan) — 6,32; kul Rychciński (AZS) — 14,46; oszczep Wierczek (Orkan) — 47,18.

Przetarg

Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Pralniczo-Farbiarskich „Barwa” w Mosinie, ul. Farbiarska 3, ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu marki „Zuk A-03” — nr silnika 341583, nr podwozia 65405, rok produkcji 1967, nr rejestr. PS 83-48. Cena wywoławcza 62.900 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

I przetarg odbędzie się 10 dnia licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia o godz. 10 w Zakładzie w Mosinie, ul. Farbiarska 3.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się następnego dnia o godz. 10. Cena wywoławcza II przetargu — 31.450 zł.

Pojazd można oglądać codziennie od godz. 10—13 w Zakładzie w Mosinie, ul. Farbiarska 3.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2351-K2

Praca Nauka

Pracownika do warsztatu mechanicznego przyjmie. M. Wojtkowiak Poznań, Leonarda 2. 26873g

Cukiernik i uczeń potrzebni zaraz Czerwonej Armii 26. 26400g

Ślusarzy, ślusarzy spawaczy oraz do przyrządzenia zawodu zatrudniać zaraz. Warsztat ślusarski i mechaniczny maszyn. Poznań, Półna 2 dojazd autobusu nr 51. 24437gpr

Pracę w metalu lub inną przyjmie w domu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25421g.

Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23434g.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych instalacyjnych maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuje, szczegółowych piśmennyh informacji udziela — „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2104-K2

Kupno Sprzedaż

BONY kupię. Łódź, tel. 484-24 wieczorem. 2357-K2

Kupię różne stare zegary. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25398g.

Sprzedam garaż blaszany Pionierska 14 do końca Wspólnej. Sobota od godz. 16, niedziela od godz. 14. 21104g

Końcówki do długopisów (sprzedam) Oferty „407833” Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 2365-K2

Sprzedam Ciągnik Ursus C-355, przyczepę, narzędzia rolnicze. Janusz Stepkowski, Jurków 27, 59-720 Raciborowice, woj. Legnica. 2355-K2

Sprzedam dwa piece stalopalne (żary), hydrofor, kompresor i wózek gęboki. 62030 Luboń, Stalina 32. 25390g

Sprzedam polikwidyjny: materiały elektro-radio, półwyroby, gotowe żyran dole jarzeniowe, oprzyrządowanie do wyrobu oprawek jarzeniowych, przyrządy pomiarowe, materiał radioamatörski. Wiadomość telefon 631-14 Poznań. 25340g

Sprzedam sadzonki świerka srebrnego z siewu i szczepienia. Kobylnica ul. Poprzeczna 11. 25397g

Sprzedam maszynę do szycia, kaletniczą praworamenną. M. Kubale, Grodzisk Wlkp. pl. Powstańców Wlkp. 7 m. 3. 25380g

Sprzedam futro piżmowe na tęgą figurę, kożuch męski, kredens kuchenny, tranzystor Stern. Telefon 726-65 po 16. 25427g

Samochody

Sprzedam Skodę Oktavię M. Dudziak Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 31. 26781g

Okazyjnie sprzedam Volkswagena — furgon. Zbigniew Miller, ul. Kaliska 12, 62-700 Turek, tel. 48-18. 25386g

Sprzedam Fiat 126p fabrycznie nowy. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25397g.

Kupię Wartburga, Skodę nową, Fiata 850 sport o statni rocznik. P-n, Reymonta 27 m. 1. 25426g

Moskwiwa 402 tanio sprzedam, Murwana Goślina, Lipowa 12. 25419g

Sprzedam „Warszawę” typ 224, rocznik 1973 w bardzo dobrym stanie. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25347g.

Sprzedam samochód m-ki „Chevrolet” w całości lub na części. Adres: ul. Głazowa 37. 25379g

Lokale

Zamienię M-4 w Pile na takie samo w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24932g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na rok, płatne z góry. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25707g.

Pani pracująca poszukuje pokoju nieumeblowanego. Tel. 746-31 wew. 15 do 14.30 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26054g.

Kupię mieszkanie komfortowe M-2 do M-5 chętnie Rataje, Winogrody, Sołacz, Grunwald. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24962g.

Kupię kawalerkę własną ścigając. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24965g.

Mieszkanie M-4 (46 m²) w nowym budownictwie w Kaliszu, blisko dworca za miastem na podobne w Chodzieży. W. Król ul. Górnośląska 59a m. 63. 1264p

Poszukuje pokoju w nowym budownictwie w centrum, dobrze zapłacone. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27192g.

Zamienię 1 pokój z kuchnią na 2 mieszkania. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24886g.

Kupię mieszkanie własne ścigając, M-3 lub willę lub nioszącą. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24759g.

Nowe dwupokojowe 57 m², I piętro, telefon, wyposażenie komfortowe róg Przybyszewskiego — Opalenickiej zamienię na większe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24759g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie (70 m²) w Kaliszu na mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24822g.

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie z dozorem na bez dozoru lub kupię domek, mieszkanie do 100.000 zł. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24350g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju, najchętniej w nowym budownictwie. Dzielnica Rataje względnie Grunwald. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24906g.

Szukam pomieszczenia na pracownię krawiecką. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24962g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24954g.

Mieszkanie nieduże, kawalerkę kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24928g.

Asystentka UAM poszukuje wygodnego pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24927g.

Zamienię M-3 Dębiec, bal konem, słoneczne na równorzędne Łazarz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25433g.

Młode małżeństwo, członkowie SM wynajmie mieszkanie względnie pokój z kuchnią i łazienką. Możliwość opłaty z góry. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25432g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Lesznie na mniejsze w Kaliszu. Wiadomość tel. 38-83 Kalisz. 25370g

Pusty pokój oddam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25513g.

Nieruchomości

Sprzedam z powodu starości ogrodnictwo 2,19 ha, cztery ciepłarnie, budynki gospodarcze, cena 400.000 zł. Jan Nowak, Kołobrzeg Trzebiatowska 34. 1269p

Willę dwurodzinną zajęte na Solaczu sprzedam. Oferty 64184, Wrocław, Łobżę Trzebiatowska 34. 2354-K2

**KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
FEDERACJI SZMP**
pracującego na rzecz
Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych
„STOMIL” w Poznaniu
OGŁASZA
WERBUNEK DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

w wieku
od 16 lat do O.H.P. w systemie dochodzącym

w celu przyuczenia w zawodzie:

- KONFEKCYJONERA,
- WULKANIZATORA,
- ŚLUSARZA,
- TOKARZA.

Okres przyuczenia trwa jeden rok.

Junakami OHP mogą zostać dziewczynki i chłopcy, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej lub ukończyli ją, ale z różnych względów nie podjęli dalszej nauki.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej, będą mieli możliwość uzupełnienia tego podstawowego wykształcenia.

Wynagrodzenie w okresie przyuczenia wynosi 600,— zł miesięcznie + premia uznaniowa.

Po rocznym szkoleniu wszyscy junacy mają możliwość pozostania w zakładzie.

Po szkoleniu płaca w systemie dniówkowym kształtuje się średnio 2.000,— zł miesięcznie, w systemie akordowym około 2.500,— złotych.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Komenda Ochotniczego Hufca Pracy Poznań, ul. Stalingradzka 16/17.

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zakładowego PZOS „STOMIL” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18 pokój nr 1, telefon 787 wewn. 512 — automat.

5419-K1

Ogrodnik weźmie w dzierżawę duży ogród. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25118g.

Kupię dom jednorodzinny nowy lub połowę bliźniaka z c.o., ogródek, w granicach lub okolicy Poznania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 474g.

Połowę domu bliźniaczego — 2 pokoje z kuchnią, budynek gospodarczy, 2,5 morgi ziemi wraz z sadem owocowym, nadaje się na ogrodnictwo i na warzywnictwo — sprzedam, w Gnieźnie, ul. Mniowska 9, Piątek. 2356-K2

Willę dwurodzinną zajęte na Solaczu sprzedam. Oferty 64184, Wrocław, Łobżę Trzebiatowska 34. 2354-K2

Zguby Różne

Dnia 10. X. po godz. 14, w okolicach Rynku Jezyciego, zgubiono obrączkę ślubną. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Dzierżyńskiego 167 m. 17. 27251g

Inwalida wojenny zgubił 18. VIII. większą sumę pieniędzy w Puszczękowie nad Wartą. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27272g.

Orwochrom barwne przeźroczyste, wywołuje w terminie do 4 dni. Zakład Fotograficzny Jan Kolec, ul. Ratajska 35, narożnik Czerwonej Armii. 22975g

Koldry wełniane oraz z pierzyn wykonuje. Poznań, Kwiatowa 8. 22788g

Matrymonialne

Kawaler mgr inż. wzrost 175 lat 37 bez nalogów, zrównoważony, mieszkaniem, przystojny, pozna zgrabną osobę charakteru. Cel matrymonialny. Poważne, wyzerpujące oferty z fotografią (dyskretnie, zwrot zapewniony) Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25191g.

Wdowa z synem, materialnie niezależna, pozna pana w celu matrymonialnym lat 40—50 minimum, niedługo wykształcenie, przystojny, dobrego charakteru. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25412g.

Dnia 11 października 1975 roku, zmarł

JAKUB SALATA

długoletni, zasłużony były pracownik Urzędu Miejskiego w Poznaniu, odznaczony za pracę zawodową i społeczną Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańców i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14. 10. 1975 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo i pracownicy Urzędu Miejskiego w Poznaniu, Rada Zakładowa ZZPPiS oraz Zarząd Koła Emerytów i Rencistów. 1126-K1

W dniu 10 października 1975 r. zmarła nagle w wieku lat 88, śp.

FRANCISZKA KRZYWIAK

z domu Kluczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA
27290g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1975 r. odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza, pełna poświęcenia i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia

mgr STEFANIA PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
27351g

Dnia 10 października 1975 roku, zmarła

STANISŁAWA SKOBLEWSKA

emerytowana położna
odznaczona Honorową Odznaką Miasta Poznania.

W Zmarłej straciłmy byłą długoletnią i oddaną położną, miłą koleżankę i serdecznego przyjaciela.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy
Dzielnicyowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Nowe Miasto. 27475g

† W dniu 11 września 1975 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, syn, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, śp.

WACŁAW STANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną
27291g

† Dnia 12 października 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy tatuś, kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, śp.

STEFAN CIEŚLEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie dnia 15 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na cmentarzu.

W głębokim i nieutulonym smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina
Mosina, Pl. 20 Października 18. 27289g

† Dnia 10 października 1975 roku, zmarła

STANISŁAWA WOŚ

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
27401g

† W dniu 12 października 1975 r. odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80

STEFAN GODERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pograżona

żona z rodziną
27403g

† Dnia 12 października 1975 r. zmarł w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

SZCZEPAN BIELAK

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pograżona

Swarzędz, Wielka Rybacka 2. 27286g

† W dniu 11 października 1975 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 81, śp.

IGNACY OLEK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. o godz. 13 w Tarnowie Podgórnym.

O czym zawiadamia

RODZINA
27307g

† Dnia 12 października 1975 r. zasnęła w Bogu nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66

MARIANNA PRZYBYŁA

z domu Roszyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

syn, synowa i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Czerwieńska 13 m. 1. 27406g

† W dniu 12 października 1975 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 71

BOLESŁAW KICIAK

emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
27431g

† Dnia 12 października 1975 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy 82 lata, śp.

MICHALINA BIEGAŁA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pograżona

RODZINA
ul. Przybyszewskiego 64 m. 11. 27408g

† Dnia 12 października 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 68 kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK BORZYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA
27402g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1975 r. zmarł w wieku 69 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ROMAN SZLABS

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Strapione

żona, dzieci i wnuki
Luboń 3, ul. Kościuszki 38 m. 2. 27353g

† Dnia 12 października 1975 r. zmarł w Panu nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 73, śp.

FELIKS ŁUCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

strapiona

żona z rodziną
ul. Dąbrowskiego 96 m. 4a. 27407g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, przyjaciel, drogi ojciec, teść, brat, stryj, zięć, szwagier i wujek

inż. MICHAŁ

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sa-
biny”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA Scena Marci-
nek — g. 10 „Siała baba mak”.
KALISZ
TEATR im. W. Bogusławskiego —
„Wesoły wspólnik”.
GNIEZNO
TEATR im. A. Fredry — „Eu-
ryza”.

KINA

CHODZIEZ Ceramika. „Ziemia
obiecana”. Notek: „Ułana — wódz
Apaczów”.
CZARNKÓW: „Porwanie”.
GNIEZNO Lech: „Flap i Flap w
Legii Cudzoziemskiej”.
GOSTYN: „Złoto dla zuchwa-
łych”.
GORA: „Zeznanie komisarza po-
licji przed prokuratorem republi-
ki”.
JAROCIN: „Mściciel” i „Kasztan-
ny miłości”.
KALISZ Oaza: „Noce i dnie”
cz. I i II; Stylowe: „Komisarz Pe-
pe” i „Safari 5000”.
KEPNO: „Heca”.
KOŁO: „Włoch szuka żony”.
KONIN Centrum: „Noce i dnie”
cz. I i II; Górnik: „Noce i dnie”
cz. I i II.
KROŚCIAN: „Deps”.
KROTOSZYN: „Ważki”.
LESZNO: „Gdyby Don Juan był
kobietą”.
NOWY TOMYŚL: „Rozwód”.
OBORNKI: „Niespokojne mo-
rze”.
OSTRÓW Roma: „Niewolnicy” i
„Krótkie wakacje”; Słońce: „Syno-
wie szeryfa”.
OSTRZESZÓW: „Ucieczka przez
pustynię”.
PIŁA Iskra: „Noce i dnie” cz.
I i II; Koral: „Rozdzielny gang”;
Sokoł: „Mr Majestaty”.
PLESZEW: „Moja wojna, moja
miłość”.
RAWICZ: „Szantażysta”.
ŚLUPCA: „Dzieje grzechu”.
SREM Klubowe: „Swoje wśród
obcych, obcy wśród swoich” Słoń-
ce: „Kobieta z lancetem”.
ŚRODA: „Wesoły romans”.
SZAMOTULY: „33 — zgłoś się”.
SYCOW: „Ważki”.
TRZCIANKA: „Pułapka w delfie
Dunaju”.
TUREK: „Zew krwi”.
WALCZ: „40 karatów”.
WSCHOWA: „Kasztany miłości”.
„Britannia w niebezpieczeństwie”.
WRZESNIA: „Strasza teścia-
wa”.
WĄGROWIEC: „Dowódca armii”.
WYRZYK: „Wdowa Coudere”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do
Listy Przebojów; 8.10 Melodie na-
szych przyjaciół; 8.35 Olsztyński
konc. rozrywk.; 9.05 Śpiewający
aktorzy; 9.30 Radio Praga prezen-
tuje; 9.45 Rytm, barwy, nastroje;
10.08 Muzyka instrumentalna z
oper; 10.30 „Rozmyślania nad Chri-
stą” — fragment; 10.40 Nowe na-
grania K. Sadowskiego; 11.05 Nie
tylko dla kierowców; 11.12 Rep.
z IX Międzynar. Konkursu Pianis-
tycznego im. F. Chopina w Warsza-
wie; 12.25 Ork. PR i TV w Kato-
wicach pod dyr. J. Miliana; 13.05
Góralskie śpiewanie, góralska muzy-
ka; 13.15 Produkcujemy, sprzedaje-
my, kupujemy; 13.35 Muzyczne
wspomnienia z wakacji; 14.00 Sport
to zdrowie; 14.05 „Ze świata na-
uki”; 14.10 Ballady ludowe; 14.35
Rytm młodych; 15.05 Listy z Pol-
ski; 15.10 Muzyka na wolnej prze-
strzeni; 15.35 Szkolna laurka z pio-
senką; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Z
Polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn.
kulturalne; 16.35 Mel. z Kraj. Rad;
17.00 Radiokurier; 17.20 Rytmostop;
17.40 Gra zespół „Jazz Carriers”;
18.00 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.30 Przeboje
sprzed lat; 19.15 Parada polskiej
piosenki; 20.05 NURT — Historycz-
ny rozwój pedagogiki — aud. doc.
dr. S. Mauersberg; 20.25 Radiowa
muzykoterapia; 21.20 Rep. z IX Mi-
ędzynarodowego Konkursu Pianis-
tycznego im. F. Chopina w War-
sawie; 22.20 Śpiewa Teresa Tu-
tina; 22.30 „Zapomniane kultury” —
Nubia; 22.45 Smyczki w roli głów-
nej; 23.05 Korespondencja z zagra-
nic; 23.10 Jam session.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20,
21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Zespół „Ha-
gaw”; 8.35 Klucz do mieszkania i
co dalej?; 8.55 Muz. spod strzechy;
9.00 Dla kl. IV lic. (język polski)
„Pierwszy dzień wolności”; fragm.
dramatu L. Kruczkowskiego; 9.30
Wrocławskie Skowronki Radiowe;
9.40 Dla przedszkol. „Deszcz — mu-
zykant” słuch.; 10.00 Rep. literacki pt.
„Radiowy bedeker warszawski”;
10.30 A. Honneger: III Symfonia; 11
„Rzecz o czarownicach” — fragm.
prozy S. Nowaka; 11.20 Big Band
Martina Solala; 11.35 Rodzinny tor
przeszkód; 11.45 Od Tatr do Bał-
tyku; 12.15 Dla klas III i IV (wych.
muzyczne) „Leśne śpiewanki”;
13.20 Sygne comba jazzowe; 13.35
„Literatura na świecie”; „Gdyby
ulica Beale umiała mówić” fragm.
pow. J. Baldwin; 13.55 Mini prze-
gląd folklorystyczny; 14.05 Wiecej, le-
piej, taniej; 14.15 Tu Radio — Mo-
skwa; 14.35 Muz. operowa; 15.00
Program dla dziewcząt i chłopców;
15.40 Debussy: Iberia; 16.00 Wypoczy-
nek i turystyka; 17.25 Z cyklu:
„ABC psychologii i socjologii za-
kładowej”; 17.35 W tanecznym rytmie
jesieni; 17.55 Radiopress; 17.55 Z
cyklu: „Postawy i działania”;
18.05 Opera i jej prima-
donny; 18.40 „Drogi poznania — Wi-
tamin”; katalizatory naszego ży-
cia; 19.05 Rossini: W Kwartet D-dur;
19.15 Język angielski; 19.30 Maga-
zyn literacki — „Warszawska je-
sień poetycka”; 20.30 Książki, kt-
re na was czekają; 21.05 Sibelius:
„Córka Pohjo”; 21.15 Zwierzenia
wieczne — J. Jesionowski; 21.55
Radio — szkole; 22.10 Pieśni Igora
Strawińskiego; 22.20 Radiowy Ty-
godnik Kulturalny; 23.00 Muz. forte-
pianowa C. Alkana; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Utwory Hen-
ry Purcella.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna ze-
garka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30
Co kto lubi; 9.00 „Werbie żalobne dla
Rancas” — odc. 2 pow.; 9.10 Z ar-
chiwum jazzu; 9.30 Nasz rok 75;
9.45 R. Schumann — III Symf.
„Reńska”; 10.20 Mikrocetral grup-
py „1”; 10.35 Sygne temat jazzu
nowoczesnego „Noc w Tunezji”;
10.50 „Mnich” — 15 odc. pow.; 11
Śpiewa Chór Czejdanda; 11.20 Życie
rodzinne; 11.50 Sygne temat jazzu
nowoczesnego „Kroki olbrzy-
ta”; 12.25 Za kierownicą; 13.00
Wtorka z rozrywką; 13.45 Czytamy
pamiętniki — K. Lorenz „Rozmo-
wy ze zwierzętami”; 14.00 Złoty
Horsowski grają Sonaty skrzyp-
ce Mozarta; 14.25 „Temat z wari-
cjami” zespołu Novi; 14.35 Kusze-
nie świętego Kewina — gawęda;
14.45 Przypomniany ballady T.
Chyły; 15.10 Sylwetki jazzowe —
E. Condon; 15.30 Pochylny nad-
wierzchem — rep.; 15.45 Sarah Vau-
ghan śpiewa Legrand; 16.00 Fe-
stiwali chopinowski w Duszniakach;
16.35 Karin Krog śpiewa Legrand;
16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Werbie ża-

Zawsza o wszystkim

COŚ DLA... ZAKOCHANYCH
I NIE TYLKO

OBORNKI. W miejscowym Od-
dziale Wojewódzkiego Przedsię-
biorstwa Gospodarki Komunal-
nej i Mieszkaniowej podjęto —
w ramach produkcji ubocznej —
wyrób ławek parkowych. Nie ma
ich w nadmiarze na skwerach
czy przy alejach spacerowych,
stąd inicjatywa ta jest pożytecz-
na. Serie próbne ławek (o no-
wych modelach i ładnych kolo-
rach) ustawione będą w Oborni-
kach, a następnie powędrują na
teren całego województwa po-
znańskiego. (bop)

KSIĘGARNIA GMINNA W KONIŃSKIM

ŚLESIN. W ramach Wojewó-
dzkiej Inauguracji Roku Kulti-
ralno-Oświatowego 1975/76 w
województwie konińskim otwar-
to 12 księgarnię gminną „Domu
Książki” — w Ślesinie. Placówka
zaopatrzona jest w pełen asor-
tyment nowości wydawniczych z
różnych dziedzin wiedzy. Na pół-
kach znajduje się do dyspozycji
czytelników około 1 500 tytułów.
Prowadzi się również sprzedaż ar-
tykułów użytku kulturalnego. (stach)

„Dawnych kurantów czas”

Barwne widowisko historycz-
ne pod takim tytułem tłum-
nie obejrzeli w niedzielny wie-
czór mieszkańcy Czarniejewa
w województwie poznań-
skim. Zainspirowane przez
tamtejszy Urząd Gminy oraz
Wydział Kultury i Sztuki U-
rządu Wojewódzkiego w Po-
znaniu, było ono swoistą lekcją
historii, a jednocześnie próbą
nowatorskiego artystycznie
pokazania faktu z dziejów
narodu. Na dziedzińcu czer-
niejowskiego pałacu (na zdję-
ciu), który zbudowany został
w 1780 roku, zaprezentowano
przy użyciu środków audiowi-
zualnych oraz gry światła i
dźwięku — sceny z przeszłości
pałacu, a w ich kontekście —
Polski. Były więc zaimpro-
wizowane bitwy, ucztę, bale, po
których przewodnikiem był
głos kurantów. Nadto uczni-
wie szkół z pobliskiego Gnie-
zna zainscenizowali przebieg
otwarcia pałacu przez jego
fundatora — generała Jana
Lipskiego. (bop)

Fot. — H. Kamza



łobne dla Rancas” — odc. 3 pow.;
17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Sprawy
powszechnej troski; 18.05 Muzyko-
branie; 18.30 Polityka dla wszyst-
kich; 18.45 Blues wczoraj i dziś;
19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz.
początek UKF; 20.00 Na pointach — ga-
węda; 20.10 W roli głównej M. Ma-
gajew; 20.40 Język niemiecki;
20.55 Opera i jej primadonny; 21.40
Na poboczu wielkiej polityki —
felieton; 21.50 Opera tygodnia — Mi-
kołaj Rimski-Korsakow: „Noc ma-
jowa”; 22.08 Śpiewa Oleg Lund-
strem; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk.
„Cichy Don”; 22.45 Z muzyki fil-
mowej zespołu Pink Floyd; 23.00 „Na
otwartych klawiaturach” miniatury
poetyckie; 23.05 Collegium musi-
cum — W cieniu klasyków; 23.50
Śpiewa J. Gilberto.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Che-
mia — 1. 5 — „Woda” (kol.); 7 —
TTR — Zoologia — 1. 5 — Budowa
i życie owadów; 9 — Program dla
najmłodszych — dla klas I — Ma-
tematyka; 9.30 — Z cyklu: Adapta-
cja filmowa, opowiadania Josepha
Conrada — „Smuga cienia” — film
prod. franc. (kol.); 11.05 — Dla
szkół. Język polski — dla klas III
lic. Stanisław Wyspiański — Wese-
le — odc. 1; 12 — Dla szkół — Hi-
storia dla klas VIII — Pierwsze

lata II Rzeczypospolitej; 13.45 —
TTR — Matematyka — 1. 50 — Ho-
czyn skalarny wektorów; 14.30 —
TTR — Mechanizacja rolnictwa —
1. 35 — Mechanizacja siewu (powt.);
16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 —
Obiektyw; 17 — Nie tylko dla pań;
17.25 — „Tuzin” teleturniej; 17.50 —
Studio Telewizji Młodych; 18.40 —
Fakty, Opinie, Hipotezy — Ho-
mo, homini.; 19.15 — Przypomi-
namy, radzimy (kol.); 19.20 — Do-
branoc i Dziennik (kol.); 20.20 —
„Bracia Lautensack” — odc. 5 —
film ser. prod. TV NRD; 21.10 —
Świat i Polska (kol.); 21.55 — Go-
ście Sopoty 75 — Zespół „2+1”
(kol.); 22.15 Dziennik (kol.); 22.30 —
Reklama (kol.); 22.35 — Wiadom.
sport.

PROGRAM II: 16.05 — Język an-
gielski — 1. 2, kurs podstawowy;
16.40 — „Płyn po morzach i ocean-
ach” — reportaż; 17 — „W kraju
Basków” — film dokum.; 17.15 —
Powt. relacji z konkursu chopinow-
skiego; 17.40 — Teatr Telewizji —
Helmut Mueller. „Huragan”. Reż.
Jerzy Afanasjew; 19.00 — Notatnik
domowy; 19.10 — Telereklama; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 —
Wtorek Melomana: Mozart —
Sonaty fortepianowe i Muzyczne
wizyty — Antoni Kuerti — forte-
pian (Kanada); 21.00 — „24 godzi-
ny” (kol.); 21.10 — Spotkania z Mel-
pomeną — „Komedie antyczna”.
Leż. — Jerzy Goliński; 22.25 — Pod-
stawy estetyki filmowej — „Sztu-
ka na jarmarku”.

Wykorzystać szansę

Zielona gmina

Klecko — leżące na krań-
cu województwa po-
znańskiego — nie wyróż-
nia się niczym szczególnym
spośród innych, jemu podob-
nych miasteczek naszego re-
gionu. Rynek jest tu także ser-
cem miniorganizmu miejskie-
go. Restauracja, kawiarenka,
kilka sklepów, przystanek au-
tobusowy. W bocznej, prowa-
dzącej od rynku uliczce, nie-
daleko jeziora, stoi budynek
władz gminnych. Od 1973 ro-
ku naczelnikiem gminy jest
Longin Kosiak, absolwent wy-
działu rolnego AR w Pozna-
niu i ekonomicznego SGGW w
Warszawie.

— Przychodzą tu nie zda-
wałem sobie sprawy jak bar-
dzo pomocne będzie mi moje
rolnicze wykształcenie. Nie
tylko ze względu na charak-
ter gminy, ale także na łat-
wość kontaktu z jej mieszkań-
cami. Teraz po dwu i półlet-
nim okresie pracy mogę po-
wiedzieć, że mam możliwości
właściwego spełniania swoich
obowiązków. Znam już teren
mi podległy, a reforma admi-
nistracyjna usamodzielnia mnie
i mogę teraz więcej czasu po-
święcić rozwiązywaniu proble-
mów, a nie korespondencji i
podróżom. Nie chcę powie-
dzieć, że nie mamy kłopotów,
ale te co są, można sądzić,
znikną po dotarciu się tej no-
wej przecież jeszcze maszyny.

Oczkiem w głowie władz
gminnych jest rolnictwo —
nim i z niego żyje gmina. Gle-
by są tu niezłe, w większości
III i IV klasy. Są więc wa-
runki by znajdować się w czo-
łowie naszego regionu. Ostat-
nie dwa lata nie były łatwe.
Tamtęgoroczna mokra i zim-
na jesień, znane w całym kra-
ju kłopoty z paszą, a także te
gorączna susza — sprawiły
wiele kłopotów. Niemniej Kle-
cko jest jedną z niewielu gmin
naszego województwa, w któ-
rych z wyżej wymienionych
przyczyn nie nastąpił spadek
pogłowia zwierząt hodowlan-
nych, a nawet zanotowano
wzrost, o 400 sztuk, bydła. Du-
ża w tym zasługa działających
tu zespołów hodowlanych.
Pierwszym była założona w
Polskiej Wsi przez braci Te-
lesfora i Czesława Winiarskich
oraz Bolesława Mikołajczyka

zespółowa chlewnia dla 220
świń. Koszt tej inwestycji wy-
niósł ponad milion złotych.
Ale intensyfikacja produkcji,
zmniejszenie pracochłonności i
pomoc państwa sprawiają, że
jest to dla rolników wydatek
opłacalny. Rocznie odstawiają
oni ponad 300 tuczników.

— Rolnicy patrzyli trochę z
niewiarą na ich poczynania.
Często odwiedzali ich, rozma-
wiali, dowiadywali się o szcze-
góły. Teraz można powiedzieć,
że zespoły hodowlane zdały
egzamin, trzeba je tylko upow-
szechnić. Ale należy pamię-
tać, że duża rola gra tu wła-
ściwy dobór współpracujących
rolników. Mielimy już w tym
względzie i niewypały.

— Klecko, będąc siedzibą gminy
musi spełniać też określone funk-
cje ośrodka usługowego, handlo-
wego i kulturalnego. Co robicie w
tym kierunku?

— Muszę przyznać, że wię-
cej, mimo pozytywnych zmian
jakie zaszły, jest jeszcze do
zrobienia. Poprawiła się ostat-
nio praca Spółdzielni Kółek
Rolniczych. Z tym nie ma
właściwie kłopotów. Przekona-
liśmy się o tym podczas ostat-
nich zjazdów. Rolnicy zamawiane
usługi mieli wykonywane ter-
minowo i bez zarzutu. Skargi
do jakich doszło, okazały się
po zbadaniu bezpodstawne. Go-
rzej jest z naszym handlem.
Sieć sklepów jest niewystar-
czająca, a wiele z nich nie
spełnia już wymagań. GS, w
którego gestii znajdują się te
sprawy, nie dysponuje odpo-
wiednimi funduszami, by przy-
stąpić do najpilniejszych in-
westycji. Zachodzi obawa, że
kolejnemu odwieczeniu uleg-
nie budowa wiejskiego domu
handlowego, na który tak li-
czyliśmy. Miejmy nadzieję, że
Wojewódzki Związek Gmin-
nych Spółdzielni zrozumie na-
szą sytuację. To bardzo waż-
ne, bo infrastruktura ma bez-
pośredni wpływ na rozwój i
intensyfikację produkcji.

— W czasie poprzedniego mego po-
bytu skarżył się pan, że najwięk-
szym problemem gminy są: woda
i mieszkanie.

— W tym względzie nie się
nie zmieniło. W tym roku wo-
dę otrzyma Polska Wieś i Cze-
chy. Niestety, pozostanie jesz-
cze około 10 wsi, które na wo-
dę będą musiały poczekać kil-
ka lat. To problem ważny z
wielu powodów, bo oprócz po-
prawy stanu higieny — woda
w rolnictwie to także stymu-
lator wzrostu produkcji.

Z mieszkaniami to już chy-
ba najgorzej. W tym roku dys-
ponować będą około — muszę
tak to określić — 10 mieszka-
niami. A tych, którzy powin-
ni je otrzymać w pierwszej
kolejności jest ponad 50 ro-
dzin. Zastanawialiśmy się z se-
kretarzem Komitetu Gmin-
nego PZPR Bogusławem Dąb-
kiem i boimy się tego dnia, kie-
dy będzie trzeba zdecydować
kto je otrzyma. Bo jak tu wy-
bierać między żoną, który
chory mieszka z nią i 8 dzie-
ci w jednym pokoju, a czło-
wiekiem, który po wypadku
na motorze leży bezwładny w
łóżku i gdy zaczyna padać
deszcz to trzeba go przykry-
wać folią. I nie są to tylko
dwa wypadki. Chcielibyśmy
widzieć wzrost budownictwa

spółdzielczego. Jest wielu chę-
tnych. Rozmawiałoby to sytua-
cję, ale tu znowu na przeszko-
dzie stoi brak mocy przerobo-
wych.

— Zbliża się VII Zjazd partii.
Jak gminna organizacja partyjna
przygotowuje się do tego wyda-
rzenia? — z zapytaniem tym zwa-
camy się do sekretarza Bogusława
Dąbka.

— Przeprowadzamy w tej
chwili środowiskowe dyskusje
nad wytycznymi na zjazd.
Przed wszystkim w podsta-
wowych organizacjach partyj-
nych naszych zakładów: insty-
tucji, PGR-u. Na naszym te-
renie podjęto wiele zobowią-
zań i czynów zjazdowych na
ogólną wartość 5 675 000 zło-
tych. Między innymi wybudu-
jemy i naprawimy 13,2 kilo-
metra dróg. Spółdzielnia Mle-
czarska w Polskiej Wsi podję-
ła zobowiązania wartości
386 000 i wykonała już z tego
291. Kombinat PGR Działuń
da dodatkową produkcję war-
tości 1 630 000 złotych. Złoży
się na to dodatkowy dochód
150 jagniąt i 180 prosiąt ku-
pienych od kooperujących z
kombinatem rolników, sprze-
daż 50 kwintali wełny ponad
plan, 300 grochu i 400 rzepa-
ku. Okres ostatnich lat, mimo
istniejących jeszcze braków,
charakteryzował się u nas
szybkim rozwojem. Zrobiliśmy
wiele, jesteśmy gminą rolni-
czą i zieloną światło jakie za-
palilo się także dla nas —
chcemy w pełni wykorzystać.

WOJCIECH PLUTA

List ze wsi

Optymiści z Lubasza

O mieszkańcach gminy Lubasz w woj. pilskim coraz czę-
ściej mówi się ze szczerym uznaniem. Także rok ubie-
gły zaliczyć oni mogą do udanych: w byłym powiecie
czarnkowskim uzyskali najwyższy wskaźnik świadczeń na
NFOZ, zajęli czołowe miejsce w realizacji czynów społecznych
i jedni z pierwszych wykonali plan skupu zboża.

Symptomy ożywienia zanotowano także w sferze kultury.
Dziś jest ono jeszcze niewielkie, do niedawna panował prze-
cież w tej dziedzinie stan, rzec by można, zerowy. Brakowało
bazy lokalowej, o amatorskim czy ludowym ruchu artystycz-
nym słuch wszelki zaginął i tylko anteny telewizyjne świadczyły
o wciąż rosnącej liczbie konsumentów kultury. Co zrobić, by
zechcieli ją także aktywnie współtworzyć?

Nie obędzie się bez programu — pomysłało w Urzędzie
Gminy. Powołany przez naczelnika zespół zaplanował więc
szybko... budowę kilku wiejskich domów kultury w większych
wsiach sołeckich oraz Gminnego Domu Kultury w Lubasz, co
miało jedną zaletę: czas jakiś kilka osób dość intensywnie my-
ślało o tym, że nie tylko chlebem żyje człowiek; ale — i mie-
stę — miało też i pewne wady: nie bardzo wówczas wiadano
kto, dla kogo, z czego i kiedy będzie budował owe obiekty.
Lecz dopiero po roku zaczęto zastanawiać się i nad tym, czy
są one potrzebne akurat w tych miejscowościach, w których
zostały zaplanowane.

Z perspektywicznego planu przestrzennego zagospodarowa-
nia gminy do 1990 roku wynika bowiem, że niektóre wsie prze-
staną istnieć, inne zaś, choćby Lubasz, będą się rozwijać inten-
sywniej, niż przypuszczano. Czy za kilkanaście lat miejscowe
społeczeństwo będzie miało takie same jak dziś wymagania
kulturalne? Na to zasadnicze pytanie odpowiedzi udzielić
mieli uczestnicy gminnego sejmiku kultury, zwołanego w kwiet-
niu ubiegłego roku.

Pomysł zaproszenia rolników, robotników i pracowników
administracji do wymiany opinii na temat modelu życia kul-
turalnego zyskał wprawdzie aprobatę „zainteresowanych stron”
i błogosławieństwo ówczesnych władz, a przebieg dyskusji
świadczący o rosnącym zapotrzebowaniu na tzw. dobrą kulturę
— czyż można się jednak dziwić, że nie udało się stworzyć
skutecznej recepty na szybką likwidację marazmu?

A jednak od jakiegoś czasu w Lubasz organizowane są
wystawy plastyczne, wieczory poezji, eliminacje konkursów pio-
senkarskich i recytatorskich. Młodzież ma tu ponadto swoją
dyskotekę, starsi zaś Klub Seniora. Okazuje się bowiem, że
czasem jedna, byle na niezłym poziomie i sprawnie przepro-
wadzona impreza kulturalna może być zaczytnie interesują-
cej działalnością, którą w Lubasz dwukrotnie już można było
ocenić podczas kolejnych dożynek. Zwracali wówczas uwagę
nie tylko wspaniałe wieńce dożynekowe i korowody, ale także
zespoły śpiewacze, którymi mogą się już pochwalić niemal
wszystkie wsie.

Nadal są wprawdzie kłopoty z bazą lokalową. Mieszkańcom
gminy marzy się dziś Gminny Ośrodek Kultury, tymczasem do
niedawna brakowało tu nawet klubu, w którym można by prze-
czytać gazety i wypić kawę. Dziś mówi się w Lubasz — z sa-
tyfakcją, choć tylko na ucho — że na cele działalności kul-
turalnej udało się uratować piwnice pod budynkiem przed-
szkoła, które zgodnie z projektem miały być zasypane.

Nie wszystko można jednak załatwić w tak przemysłowy spo-
sób. Potrzeba na przykład pieniędzy. Mają je wprawdzie za-
kłady produkcyjne i instytucje, zbyt często mówią tam jednak:
— Nie damy, bo nie możemy. Nie pozwalają nam na to na-
sze władze zwierzchnie.

W Lubasz mieszka jednak wielu optymistów. I to właśnie
stwarza nadzieję, że mimo różnych trudności w gminnej kul-
tura będą się działy rzeczy coraz ciekawsze. Nikt tu nie czeka
na ową manę, która kiedyś może zechce spaść z nieba.

ZYGMUNT ROLA

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali
52-20, wewn. 10-70.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15